Nr. 247. Niedziela, 28 Października 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 26 października b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXV, LXXVI, LXXVII i LXXVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXXV zawiera:

Nr. 202. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 18 października 1894 o wykonaniu ustawy w sprawie niektórych zmian w postanowieniach o podatku od piwa.

Zeszyt LXXVI zawiera:

Nr. 203. Koncesyę z dnia 8 sierpnia 1894 na budowę kolei lokalnej Nakři - Netolitz-Netolitz (miasto).

Nr. 204. Rozporządzenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 15 października 1894, którem zmienione zostają zawarte w §§. 3. i 4 rozporządzenia ministerialnego z dnia 8 stycznia 1878 (Dz. p. p. nr. 8) postanowienia o poborach służby cechowniczej za cechowanie po za obrębem urzędów cechowniczych, jak niemniej za techniczną asystencyę przy rewizyach policyjnych w obrębie okręgu gminnego stolicy Państwa i Rezydencyi, miasta Wiednia.

Nr. 205. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 października 1894 w sprawie przydzielenia gmin: Kaczyna, Koziniec i Ponikiew wraz o obszarami dworskimi do okręgu miejsko-delegowanego sądu powiatowego Wadowice w Galicyi.

Zeszyt LXXVII zawiera:

Nr. 206. Koncesyę z dnia 9 września 1894 na budowę kolei lokalnej z Mährisch-Budwitz do Jamnitz.

Zeszyt LXXVIII zawiera:

Nr. 207. Koncesyę z dnia 10 września 1894 na budowę kolei lokalnej Zwittau-Polička.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października.

W chwili, gdy w Izbie deputowanych Rady państwa toczą się obrady nad projektem nowej ustawy karnej, nieustająca komisya tej Izby, po kilkumiesięcznej wytężonej pracy, przedłożyła już jej sprawozdanie swe z projektu nowej procedury cywilnej i nowej normy jurysdykcyjnej. Tak więc w niedalekiej już przyszłości Izba posłów będzie mogła przystąpić do obrad nad temi przedłożeniami a uchwaleniem ich spełnić gorące życzenia społeczeństwa i zarazem jedno z najważniejszych zadań legislatywy.

Komisya, która pracuje obecnie nad przedłożeniem o postępowaniu egzekucyjnem, poczyniła w pierwotnych projektach procedury cywilnej i normy jurysdykcyjnej liczne i częściowo daleko idące zmiany; zmian tych jednak nie można uważać za ścieśnienie zasad, na których powyższe projekta rządowe są oparte, lecz przeciwnie raczej za ich dokładniejsze rozprowadzenie, za uzupełnienie. Zasadą projektów, które wyszły z obrad komisyi, pozostała zawsze ta myśl podstawowa, jaką w projektach tych starał się Rząd przeprowadzić, mianowicie, ażeby zwalniając procedurę cywilną od skostniałych form starego procesu, nadać jej postanowieniom to życie, tę łatwość, tę giętkość, któraby pozwoliła najłatwiej osiągnąć cel postępowania procesowego: szybki, tani i słuszny wymiar sprawiedliwości. Postęp czasów obecnych wymaga od sędziego czegoś więcej, niż formalnej decyzyi o tem, co ma rozstrzygnąć: on powinien zbadać sprawę do głębi, wglądnąć po za zewnętrzne jej pozory i kształty. Z tego powodu komisya ze szczególnym naciskiem przystąpiła do postanowień rządowego przedłożenia o postępowaniu przed sądem pojedyńczego sędziego wyrokującego; te sądy właśnie są powołane, aby sprawy sporne załatwiały możliwie szybko, dokładnie i tanio. Zasada przyspieszenia toku procesu i prowadzenia procesu przed jednym sędzią, tudzież stosunek pomiędzy postępowaniem ustnem a piśmiennem, przeprowadzone są w ten sposób, aby dawały jak największą rękojmię osiągnięcia tego ostatecznego celu sądownictwa, który przed chwilą zaznaczyliśmy. Do tego celu zdążają także nowe postanowienia o prowadzeniu protokołów i o współdziałaniu gmin przy doręczaniu pism, względnie dostawianiu osób do sądów. Socyalno-polityczną tendencyę rządowego projektu, tę tendencyę mianowicie, aby wymiar sprawiedliwości zapewnić uboższym i mniej oświeconym klasom ludności, usiłowała komisya zbliżyć do pomyślnego rozwiązania jeszcze ze swej strony przez nowe postanowienia o spoczynku niedzielnym, o feryach sądowych, o postępowaniu przy wnoszeniu odwołania etc.

Nowa procedura stawia wysokie wymagania dla sędziego, — ztąd też, jak to komisya wyraźnie podnosi w swem sprawozdaniu, z góry trzeba zwrócić uwagę na ułatwienie stanowi sądowniczemu spełniania trudnych jego zadań, włożonych nań przez nową procedurę i z góry zapewnić mu należy możność osiągnięcia potrzebnych do spełnienia tych zadań kwalifikacyi. Projekt zmierza też do tego celu, a przez słuszniejszy podział pracy w sądzie, przez zamienienie dzisiejszych t. zw. urzędów pomocniczych w kancelaryę sądową, któraby z sędziego o ile możności zdjęła ciężar mechanicznej roboty, — przez takie zapełnienie braków dzisiejszej organizacyi sądowej, aby rozdział i obsada sądów pozostawała wszędzie w słusznym stosunku do ciężaru pracy — słowem przez szereg administracyjnych reform, jakie reforma procedury czyni nieodzownemi, stara się jej zapewnić także z tej strony możność spełnienia przywiązywanych do niej zadań. Niemniej także w sferze adwokatury i notaryatu muszą być przeprowadzone te konsekwencye, jakie wynikają z nowego systemu postępowania i z nowych przepisów o kompetencyi sędziów i sądów.

Nadzwyczaj doniosłą zmianą, jaką wprowadza nowa procedura, jest ta, iż na pierwszy plan wysuwa ona wszędzie — osobę sędziego. Zasada dawniejszej procedury, zasada dowolnego postępowania stron lub właściwie swobodnego przez strony wpływania na tok rozprawy, — w nowej procedurze ustąpiła niemal zupełnie miejsca zasadzie kierowania tokiem procesu przez sędziego. W jego rękach spoczywa cały bieg sprawy. Swobodnemi formami procesu może on kierować według swej woli; może wpływać stanowczo na bieg jego na przedłużanie terminów, ma starać się o to, aby strony dostarczyły odpowiednich dowodów potrzebnych do wydania orzeczenia, ma strony sam wypytywać, ma ze swej inicyatywy czynić wszystko, by dociec istotnego stanu rzeczy, posiada decydujący wpływ na gromadzenie materyału potrzebnego do ustalenia istoty sporu, może swobodnie osądzać naprowadzone dowody, ma daleko idące uprawnienie przy kierowaniu rozprawy, a także i w postępowaniu egzekucyjnem ma zastrzeżony wpływ większy niż dotąd.

Konsekwencye tej reformy są nader doniosłe. Sędzia według nowej procedury potrzebuje posiadać większą biegłość, pod względem umiejętności prawa musi stać wyżej i musi być praktycznie więcej wykształconym; musi panować doskonale nad całem materyalnem prawem, a formami procesowemi posługiwać się z energią i roztropnie; musi być dalekim od dowolności i stronniczości a wzbudzać zaufanie i jednać powagę dla prawa dla sądu i dla stanu sędziowskiego. Wymagania te stawia nowa procedura zarówno dla sędziego, który sam wydaje orzeczenie, jak także dla tego, który z upoważnienia ma prowadzić wstępne postępowanie w trybunałach sądowych. Najtrudniejsze zadanie jednak przypada w udziale niezawodnie przewodniczącym sądów kolegialnych pierwszej i drugiej instancyi. Ich to zadaniem będzie

Kronika wiedeńska.

(Ciąg dalszy).

Jeszcze mniejsze znaczenie, oczywiście, mają balet okolicznościowy w operze wystawiony i obraz sceniczny z Carlteatru „Jego pierwszy walec."

Balet opowiada historyę starą o dziewczynie z niezamożnej rodziny, której brylanty lepiej się podobają, niż biedny, a uczciwy mechanik, starający się o jej rękę. Rzuca się ona w wir życia, przechodzi przez różne fazy uciech i mętów stołecznych — co nastręczyło autorom (Gaulowi i Willnerowi) sposobności odmalowania turfu stołecznego, tańców ludowych, bazaru w Rotundzie i t. d. — wreszcie skończyć chce samobójstwem w falach Dunaju, od czego ratuje ją jednak wierny kochanek. Obok świetnych dekoracyj Wiednia i okolicy bliskiej, ratują utwór główne tańce z motywów jubilata, skomponowane i wypełniające cały jeden obraz baletu (piąty: „Wiener Tanzmusik").

W obrazie scenicznym, przedstawionym w Carlteatrze, opowiedział nam autor (Zell F.) historyę pierwszego walca Straussa, przyczem nie obyło się bez geniusza błogosławiącego 11-letnie dziecko i innych mniej fantastycznych, a niemniej zmyślonych dodatków. Mały Strauss ma, wedle Zella, zostać introligatorem, co zupełnie się nie godzi z historyczą prawdą. Nadto brat kompozytora, Edward Strauss, kapelmistrz nadworny, zakazał wprowadzić na scenę rodziców. Ze Straussa Jana (ojca) musiano tedy zrobić osobę neutralną, w żadnym z osnową obrazu scenicznego nie stojącą związku. Dzięki inendenturze nadwornego teatru, znaleziono przynajmniej odpowiednią przedstawicielkę jedenasto-letniego improwizatora (grającego swój walec pierwszy na fortepianie) w małej Emilli Belli Friese, która jest członkiem najmłodszym Burgteatru i istnem dzieckiem cudownem. Usposobienie zresztą słuchaczów skłonne do zapału i zachwytu „jubileuszowego" nie osądzało zbyt surowo ani treści, ani formy przedstawienia utworu.

Z innych wypadków w dziedzinie muzyki scenicznej, które jubileusz Straussa na chwilę usunął z pod uwagi ogółu, wspomnieć wypada o gościnnych występach pani Gemmy Bellincioni w operze. Znakomita spiewaczka, znana dotychczas tylko z ról nowszego repertoaru włoskiego, wymagających prawie w tej samej mierze wysokiego talentu aktorskiego, co wykładu muzykalnego, pierwszy raz wystąpiła teraz w „Traviacie" jako Violetta. W operach nowszych Bellincioni wszystkie prawie role sama stworzyła. Nie nasuwały się przeto żadne porównania ani jej gry, ani jej spiewu z grą i spiewem innych artystek. Ani Adelina Patti, ani z wiedeńskich najsłynniejszych artystek zmarłych już, lub żyjących dziś zdala od sceny, żadna nie spiewała w „Cavallerii," w „Santa Lucia" lub „Mala Vita." Opery te nowoczesnych werystów nie posiadają też melodyi dla melodyi samej, nie zawierają popisowych aryj koloraturowych, ich kompozytorowie nie naznaczają spiewowi nienaturalnego i nieusprawiedliwionego akcyą dramatyczną miejsca w swych utworach. Gemma Bellincioni dopiero sięgnąwszy do repertoaru dawniejszego, mogła dać poznać i zdolność swą do kolaratury.

Otóż zdaniem jednogłośnem krytyki wyszła zwycięsko z próby. Wprawdzie pod względem piękności głosu samego nie dorównywa ani pani Sembrich Kochańskiej, ani Adelinie Patti z czasów jej największych tryumfów; ale za to przewyższyła jeszcze może te spiewaczki głębokiem pojęciem całości dzieła, żywością i namiętnością spiewu — a jej umierająca Violetta jest najwyższym wyrazem tragiczności w operze.

Nowych dzieł opera nie przyniosła, prócz znanej już na polskich scenach „Mary" Humia, która tu nieszczególne znalazła uznanie i zapomnianej — więc nowej — „Ifigenii" Glucka. Dzieło Glucka znakomicie było wystawione, jednak mimo przeróbek Ryszarda Wagnera, które w operze tutejszej uwzględniono, swoją prz szłowiekową prostotą nerwowym dzisiejszym słuchaczom podobać się nie mogło. Od dwudziestu lat nie dawano tej opery. Próba w przeszłym miesiącu zrobiona nie bardzo wpłynęła na zmianę sądu o niej w dyrekcyi sceny nadwornej i zapewne utwór Glucka znowu usunięty zostanie, aż do czasu jakiejś rocznicy, jakiegoś święcenia urodzin, czy dnia śmierci, kiedy krytyka słuchaczów zamilka a panuje zapał festynu.

Sezon dramatyczny dotychczas żadnej nie przyniósł nowości, której wróżyćby można dłuższe powodzenie. Mówi się wciąż o nowych projektach przedsiębiorstw teatralnych. W trzeciej dzielnicy stanąć ma teatr ludowy; inni zamierzają na Stubenringu naprzeciw muzeum a na miejscu dzisiejszych koszar Franciszka Józefa, wystawić wielki gmach, poświęcony operetce i wodwillowi. Zamiary takie nietrudno wykonać, znajdą się pieniądze, architekci, malarze dekoracyj, muzycy do kapel, znajdą się nawet mniej i więcej zdolni aktorzy i spiewacy, zabraknie tylko — autorów dramatycznych. Teatr Josefstadzki, którego poprzednia dyrekcya z ogromnemi stratami ustąpić musiała, nie mogąc w ostatniej chwili dopełnić zobowiązań w obec personalu scenicznego, pod nowem kierownictwem Wilda uprawiać chce wodwil paryski. Przeszczepienie farsy francuskiej ze spiewami na grunt niemiecki nie jest nową ideą, przyniesie też zapewne stary — zawód. Francuski kalambur, sztuka nadsekwańska wypowiadania najniebezpieczniejszych dwuznaczników w sposób tak naturalny, jakby o bajkę szło dziecinną, nigdy nie dojrzeje na niwie niemieckiej. Sam duch języka niemieckiego spiera się z tem narzuconem mu zadaniem — a resztę psuje brak temperamentu aktorów. Scenę Josefstadzką otworzono wodwilem trzyaktowym „Tata-Toto" (p. p. Bilhaud i Barré) w którym aktorka (panna Dworzak) gra rolę kadeta i jego siostry bliźniej. Szybkość przebierania się w kostyum dziewczyny a uniform i łudzenie tą sztuczką otoczenia, w braku głębszych pomysłów, ma być komiczną. Publiczności pewnej i to się podoba. A że dyrekcya prywatnego teatru innych nie ma celów, jak opłacać aktorów, kompozytorów i pisarzów dramatycznych, a nadto jeszcze coś zarobić, przeto wodwil ten ze sztuką przebierania się nie schodzi z repertoaru. Tej samej metody grania sztuki do ostatka, aż publiczność cała na pamięć umie każdy jej zwrot najbanalniejszy, trzyma się i teatr Carla. W aktorce z Budapesztu (pani Kopesi-Karczag) zyskała dyrekcya pierwszorzędną dla operetki siłę. Występuje ona we wszystkich nowościach teraz — dawszy się zrazu w sezonie zeszłym poznać jako „Piękna Helena" i wylegitymowawszy się ze swoich specyalnych zdolności. Zdobyła tak szybko sympatye publiczności, że teraz — po sześciu miesiącach od chwili, kiedy ją poznano — wystarczy jej gra w ladajakiej sztuce na zapewnienie „dziełu" dłuższego życia. Trudno wdawać się w rozbiór, lub choćby treść opowiedzieć takich błahych dzieł, jak „Książę Malachow", którego utrzymanie się w Carlteatrze jest tylko dowodem nieobliczalności smaku i upodobań widzów.

(Dokończenie nastąpi).

— r — n —

rozwiązać ważny problemat nowej procedury: problemat połączenia piśmiennej zasady postępowania z zasadą postępowania ustnego; ich to zadaniem będzie utrzymać postępowanie przed trybunałami sądowymi w tych ramach, jakie chce nadać mu nowa procedura, oraz kształcić przyszłych sędziów powiatowych. Od kwalifikacyj przewodniczących, od sposobu, w jaki oni spełniają swój obowiązek i w jaki bywają pod tym względem kontrolowani od wyższych sądów krajowych, zależy w wielkiej mierze cały rezultat nowej procedury. — Komisya spodziewa się, że stan urzędniczy w ogólności odpowie zwiększonym tym wymaganiom, do których dotychczasowa procedura karna, system postępowania w t. zw. sporach drobiazgowych i system postępowania przy rozjemczem rozsądzaniu sporów, spowodowanych nieszczęśliwymi wypadkami w przedsiębiorstwach, — dając możność poruszania się wśród swobodniejszych form — była do pewnego stopnia szkołą i próbą. Swoją drogą przejście do obecnej procedury nowej, w każdym razie przedstawiać zapewne będzie wiele trudności.

Sprawy parlamentarne.

— Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby deputowanych; na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad projektem nowej ustawy karnej.

— Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, Koło polskie odbyło onegdaj posiedzenie. Na posiedzeniu tem, według pism wiedeńskich, poruszoną została także sprawa Morskiego Oka. Pan Minister Jaworski wyjaśnił, iż prace, tyczące się pomiaru, już ukończono, a odnośne sprawozdanie będzie przedłożone obu PP. Ministrom obu połów Monarchii. Ze strony Austryi i Węgier będą wyznaczeni umyślni referenci, którzy rzecz zbadają dokładnie, poczem albo przyjdzie do ugody, albo też sprawa spornego terytoryum załatwioną zostanie przez sąd rozjemczy. — Na tem samem posiedzeniu domagał się jeden z posłów, aby Koło zastanowiło się nad przyczynami upadku rolnictwa, a inny podnosił potrzebę, aby Koło odbyło osobne posiedzenie, celem rozstrząśnienia ogólnego programu dalszej akcyi parlamentarnej. Następnie toczyła się dalsza rozprawa nad kodeksem karnym.

— Oprócz sprawozdania o projektach nowej procedury cywilnej i nowej normy jurysdykcyjnej — o którem piszemy dzisiaj na innem miejscu — nieustająca komisya Izby deputowanych dla procedury cywilnej przedłożyła Izbie posłów także powzięte przez siebie rezolucye. Rezolucye te tyczą się: sędziowskiej służby przygotowawczej, egzaminu sędziowskiego, pomnożenia liczby posad auskultantów, instrukcyi sądowej, podziału sądów, wreszcie zmiany organizacyi adwokatury i notaryatu. Sprawozdanie zamyka się wnioskiem, aby Izba uchwaliła aprobatę swą nowej procedurze cywilnej i przyjęła zaproponowane rezolucye.

— Komisya nieustająca Izby deputowanych dla procedury cywilnej odbyła posiedzenie we czwartek i doszła do §§. 307 i 308 przedłożenia o postępowaniu egzekucyjnem, które to paragrafy odesłano jeszcze raz do komitetu redakcyjnego. Następne posiedzenie komisyi odbyło się wczoraj.

Przesilenie w Niemczech.

Niespodziankom nie ma końca. Ku najwyższemu zdumieniu kół politycznych, z Berlina nadeszły wiadomości, które spychają na razie wszystko inne na plan drugi, a zasługują istotnie na wywołane niemi wrażenie: oto, drugi z rzędu kanclerz Rzeszy niemieckiej, następca księcia Bismarcka, podał się do dymisyi — a dymisya została przyjętą. Podał się do dymisyi także prezes gabinetu pruskiego hr. Eulenburg, a i ta dymisya również została przyjętą. Wiadomości te brzmią na razie jeszcze jako pogłoski, chociaż jednak nie ma dotychczas zupełnie autentycznego ich potwierdzenia, nie mniej zdają się one istotnie donosić o faktach dokonanych.

Doniosłości tych wypadków ogarnąć w chwili obecnej jeszcze nie można. Zbyt mało i zbyt niepewnie znane są okoliczności, które wywołały i które towarzyszyły dymisyi kanclerza Rzeszy, oraz prezesa gabinetu pruskiego, aby można było wysnuwać horoskopy, czy przesilenie to ma charakter czysto personalny, czy też zasadniczy, a zatem: czy z przesileniem tem wiązać się będzie także zmiana systemu wewnętrznej polityki w Niemczech, zmiana t. zw. kursu — lub też, czy „kurs nowy“ hr. Capriviego, przetrwa swego twórcę. W każdym jednak razie, gdyby nawet „kurs nowy“ dalej był utrzymany, zmiana w osobie jego najgłówniejszego przedstawiciela musi być doniosła w skutki, a z tego powodu — bądź co bądź, wypadki wczorajszego dnia w Berlinie pozostaną ważną datą w historyi rozwoju wewnętrznej polityki niemieckiej — a może także po części w historyi dzisiejszej doby całej Europy.

Wiadomość o podaniu się hr. Capriviego do dymisyi rozeszła się po Berlinie dopiero wczoraj popołudniu. Równocześnie już opowiadano, że cesarz Wilhelm przyjął dymisyę kanclerza, wniesioną zaś przez prezesa gabinetu pruskiego hr. Eulenburga prośbę o dymisyę, pozostawił bez odpowiedzi. Później dopiero doniesiono, że i dymisya hr. Eulenburga została przyjętą. — Wiadomości te wywołały w Berlinie powszechne zdumienie i konsternacyę. Nie umiano sobie wytłómaczyć tkwiącej w nagłym tym zwrocie rzeczy zagadki, i szukano jej rozwiązania w jakimś nagłym, osobistym konflikcie między kanclerzem a cesarzem, oraz kanclerzem, hr. Eulenburgiem i cesarzem. O ile obecnie sądzić można, przypuszczenia te są słuszne.

Dzienniki niemieckie, dzienniki nawet oficyalne, jak *Hamburger Correspondenz* i *Nordd. Allgemeine Zeitung*, stwierdziły jeszcze onegdaj, iż kanclerz Rzeszy doprowadził w głównej obecnie kwestyi z zakresu wewnętrznej polityki niemieckiej, w kwestyi akcyi przeciw stronnictwom wywrotu, do porozumienia w łonie rady ministrów; że porozumiał się nawet z reprezentantami poszczególnych państw Rzeszy — i że stoi za nim sam cesarz. Wiadomości te powtarzano w Berlinie jeszcze wczoraj w południe. *Post*, *Berl. Tageblatt* i *Börsen Ztg.* stwierdzały jeszcze wczoraj w swoich wydaniach wieczornych tak samo, że wszystkie trudności już są usunięte.

National Zeitung dodała, że pogłoski o ustąpieniu hr. Eulenburga są nieuzasadnione. Nie trudno zrozumieć, iż w obec tych okoliczności niespodziewana wiadomość o dymisyi kanclerza i prezesa gabinetu sprawić mogła olbrzymie wrażenie.

Według doniesień z Berlina, hr. Caprivi prosił o dymisyę już we wtorek. Na to odwiedził go cesarz w jego domu i skłonił go do cofnięcia podania, wypowiadając równocześnie zupełne swe zaufanie do niego i zgodę na program działania Caprivi'ego. To też mogła wówczas *Nordd. Allg. Ztg.* napisać, że cesarz stoi za Caprivim. Już potem miał cesarz dowiedzieć się o atakach *Köln. Ztg.* i innych od rządowego biura prasowego zależnych pism, na hr. Eulenburga i wówczas nastąpił stanowczy zwrot. Cesarz był zirytowany i czynił wczoraj z tego powodu Caprivi'emu ostre wyrzuty, wobec czego Caprivi powtórnie podał się do dymisyi. Hr. Caprivi otrzymał wiadomość o przyjęciu dymisyi o godzinie 3 popołudniu, a przedtem jeszcze, o godzinie 2 popołudniu, cesarz przyjmował go na zamku. Następnie o godzinie 2 minut 30 przyjmował cesarz hr. Bodo Eulenburga, którego podanie o dymisyę miał już u siebie od trzech dni. Między wręczeniem podania o dymisyę hr. Bodo Eulenburga, a wczorajszem rozstrzygnieniem tej sprawy, przypada jeszcze pobyt cesarza Wilhelma u jego przyjaciela a kuzyna prezesa gabinetu pruskiego, hr. Filipa Eulenburga w Lilienbergu, na co obecnie wskazują z naciskiem Tam to właśnie miał cesarz dowiedzieć się o atakach *Köln. Zeitung* i innych pism na hr. Bodo Eulenburga.

Podania hr. Caprivi'ego i hr. Eulenburga o dymisyę, podają zgodnie powód, że wspólna praca ich obu wydaje się rzeczą niemożliwą. Hr. Caprivi składał już wczoraj popołudniu wizyty pożegnalne u wybitniejszych osobistości.

Sytuacya, wytworzona w Niemczech tymi wypadkami, zdaje się być bardzo zawikłaną. Wrzekomo miał zostać powołanym do Berlina ze Strasburga namiestnik Alzacyi i Lotaryngii, hr. Hohenlohe. O powołaniu tem mówią jednak prawdopodobnie więcej dla wybadania opinii publicznej, niż dla rzeczywistego brania hr. Hohenlohe w kombinacyę.

Wczoraj w południe już konferował hr. Udo Stollberg, naczelny prezydent Prus wschodnich z szefem kancelaryi gabinetowej Rzeszy niemieckiej, Güntherem. Zwraca także w Berlinie ogólną uwagę, że wczoraj w południe już przybyło do Berlina kilku przywódców stronnictwa agrarnego z Prus wschodnich.

Jako ewentualnego następcę hr. Capriviego, wymieniają hr. Zedlitza, b. ministra oświaty, który wniósł był projekt ustawy o szkołach ludowych, oparty na powrocie szkół do chrześcianizmu, — projekt ten jednak wobec oporu, z jakim się spotkał w Sejmie pruskim, został cofnięty, a hr. Zedlitz ustąpił.

Jako następców Capriviego wymieniają także ministra wojny, gen. Bronsarta, pruskiego ministra skarbu Miquela i naczelnego prezydenta prowincyi hanowerskiej Bennigsena.

Cesarz Wilhelm odłożył z powodu nawału pilnych zajęć projektowaną na wczoraj popołudniu podróż do Blankenburgu.

Na giełdzie berlińskiej nastąpiła nagle zwyżka wszystkich austryackich walorów.

Wiadomość o wypadkach berlińskich podziałała w Wiedniu jak bomba. O niczem innem tam nie mówią, jak tylko o tym zgoła niespodzianym wypadku. Powszechnie mniemają, że nadeszłe dotychczas wiadomości z Berlina nie podają jeszcze właściwego powodu dymisyi.

Dalsze wiadomości o przesileniu w Berlinie znajdzie czytelnik w „Telegramach.“

* * *

Jerzy Leon hrabia Caprivi (de Caprera de Montecucoli) urodził się 24 lutego 1831 r. w Berlinie. Po ukończeniu gimnazyum rozpoczął w r. 1849 służbę wojskową (w pułku Cesarza Franciszka). Przechodząc ze szczebla na szczebel w hierarchii wojskowej posuwał się coraz wyżej. Brał czynny udział w ostatnich wojnach pruskich czy niemieckich a w r. 1888 powierzone miał sobie kierownictwo admiralicyi niemieckiej. W charakterze wice-admirała często przemawiał w parlamencie niemieckim. Później jako generał piechoty, był komenderującym generałem X korpusu.

Na tem stanowisku zastało go też ustąpienie księcia Bismarcka z godności kanclerza Rzeszy nimieckiej. Podanie o dymisyę wniósł „żelazny kanclerz“ — jak wiadomo w d. 18 marca 1890 r. W d. 21 marca 1890 r. ogłosił *Reichsanzeiger* przyjęcie dymisyi Bismarcka — a równocześnie zamianowanie kanclerzem Rzeszy — generała Capriviego. Uzasadnienia takiej decyzyi cesarza Wilhelma szukano w tem, iż cesarz Wilhelm podziela zapatrywanie Fryderyka Wiel., to zapatrywanie mianowicie, że generał jest najlepszym kierownikiem zagranicznej polityki, gdyż wie najlepiej, jak daleko ze względu na armię iść może.

Caprivi nie zawiódł zaufania cesarskiego i nadziei do niego przywiązywanych. Jakkolwiek nie łatwo było być następcą ks. Bismarcka na urzędzie kanclerza Rzeszy niemieckiej a jeszcze trudniej było być nim za życia tego Bismarcka, który ze swojego zacisza wiejskiego poruszał wszystkie kółka maszyny opozycyjnej przeciw nowemu kanclerzowi, zalewając olbrzymi zastęp prasy niemieckiej żółcią i szyderstwem: Caprivi potrafił zachować nienaruszoną godność i powagę swego wysokiego urzędu, a zarazem zdołał z powodzeniem przeprowadzić wiele spraw trudnych a dla Niemiec ważnych. Zawcześnie byłoby tu oceniać polityczną działalność kanclerza, który prawie przed chwilą ustąpił; dość jednak wymienić takie sprawy, jak traktaty handlowe Niemiec z Austro-Węgrami, Rossyą, Włochami, Szwajcaryą i t. d.; jak ustawa wojskowa i znaczne po-

---

2)

W CZEŚĆ POLEGŁYM.

I.

(Ciąg dalszy).

— Tak, był bardzo odważny — potwierdził John Stover, wyjmując z determinacyą fajkę z ust, aby z niej popiół wytrząsnąć. Trunki go zgubiły; tem gorzej; nie jestem z tych, którzy okazują się surowymi względem Eba. Pracował wytrwale, dopóki mógł; ale nie był bardzo silny i zdaje mi się, że zaczął pić najprzód dla tego, że to lubił, a potem, że mu to sił dodawało do pracy. Eb mówił o tem ze mną długo dnia pewnego, wtedy, jak nie był jeszcze całkiem pijany i rzekł mi wtedy: „Nie byłbym nigdy doszedł do tego stanu, gdybym miał ognisko domowe u siebie i małą rodzinę; ale to co robię lub czego nie robię, nie zawadza nikomu, ani pomaga; w tem zresztą całe moje zadowolenie i nie widzę potrzeby czynić inaczej. Jestem ciągle jakby zmęczony; na to, żebym jako tako pracował, muszę być trochę podniecony“. — To rozumowanie litość we mnie wzbudziło. Odpowiedziałem mu: „Nie okryjesz przecie wstydem nas, starych żołnierzy?“ I obiecał mi, że tego nie uczyni. Gdyby przynajmniej był dożył, żeby otrzymać pensyę, wszystko byłoby poszło inaczej. Płacił za swoje jedzenie ośm dolarów miesięcznie, a brał do roboty co się zdarzyło, za najniższą cenę. Ostatecznie doszedł do tego, że poczciwi ludzie nie mogli go już znosić; wtedy dostał się na utrzymanie gminy.

— Jeszcze coś, rzekł poważnie Henryk Merrill. Zamiłowanie do trunków było u niego całkiem naturalne; była to wada, że się tak wyrażę, jakby zrodzona z nim razem, tak mi się przynajmniej zdaje; a nie było nikogo, ktoby wypędził z niego szatana, jak to się praktykowało dawniej, w Piśmie świętem. Jego ojciec i dziad pili, a nie przeszkadzało im to posiadać dobrego serca, być dobrymi sąsiadami i nigdy nikomu krzywdy nie czynić. W tych czasach było zwyczajem pić; ludziom było zimniej niż dziś i jadali nie tak dobrze, jak my; w ten tylko sposób utrzymywali się przy życiu. Ale co zgubiło Eba, to jego rozczarowanie co do Marty Teck, kiedy go puściła w trąbę, podczas gdy był na wojnie i wyszła za starego Johna Down. Ja zawsze składałem winę na Martę.

— Ja także — rzekł Asa Brown. Marta nie dobrze sobie postąpiła z biednym Ebem; nie mówię, żeby na tem lepiej nie wyszła ze względu na siebie samą, ale co innego jest znać się na rzeczy, a co innego mieć dobre serce.

Nastąpiło długie milczenie. Przedmiot, o którym mówili, nadto im był znany, aby komentarzy potrzebował.

— Nie ma tu zmysłu publicznego, w Barlow, oświadczył stanowczo Asa Brown. Nie sądzę, żebyśmy byli w stanie coś urządzić na dzień pamiątkowy. Jestem tem prawie zawstydzony, ale co prawda, że dzień ten zawsze wypada wtedy, kiedy tutaj najwięcej roboty. Na prawdę, że nie jest to czas na uroczystość teraz, kiedy trzeba myśleć o ostatniej siejbie.

— Nie powinno się wymagać zmysłu publicznego u innych, skoro się go samemu nie posiada — odparł sentencyonalnie John Stover.

Ale coś mu się podobało w rozpaczliwej mowie przyjaciela, chociażby tylko to, że wspominał o tej uroczystości.

— Być może — dodał — iż na każdy sposób udałoby się nam cośkolwiek urządzić w tym roku. Uroczystość wypada w sobotę; nie jest to tak źle, jakby wypadło naprzykład w samym środku tygodnia.

Żaden nie odpowiedział; John Stover mówił więc dalej po chwili:

— Była chwila, kiedy byliśmy zbyt blisko tych czasów wojennych, żeby sobie z nich zdawać dokładną sprawę. Ludzie najwięcej poważani i szanowani wtedy, byli ci, którzy nie opuścili ogniska domowego i nie zaprzestali swego rzemiosła, albo zbierania pieniędzy; ale teraz jest inaczej.

— Tak, ci co pozostali, rozebrali między siebie wszystkie korzyści, a kiedyśmy powrócili, nic dla nas już nie było, zamruczał Asa Brown.

— Nazywano nas jednocześnie bohaterami i próżniakami do niczego, odrzekł, śmiejąc się Stover. Nie brano nas do roboty z początku. Nie wiem właściwie, czemu staliśmy się tak niezgrabni; co mogliśmy najlepszego czynić, to gawędzić ze starymi ludźmi. Mój ojciec nigdy nie był zadowolony, żem się udał na wojnę, głównie z tego powodu, że był kwakrem i upokarzało go, gdy mnie widywał potem śmiejącego się tutaj, w sklepie, opowiadającego o tem, co się działo na Południu i dysputującego z ludźmi, którzy się na tem nie znali, o postępowaniu naszych generałów. Widzę się teraz tak samo, jak on mnie wtedy widywał.... ale kiedym nareszcie zrzucił z siebie laury sławy — będąc smarkaczem jeszcze — zabrałem się do naszego folwarku wraz z moim ojcem i zajmuję się nim jak należy. Popatrzcie na te łąki i zobaczcie, ile tam trawy nakosiłem w roku zeszłym! Nie powstydzę się mojej pracy, choć byłem żołnierzem.

— Wszystko to wydaje mi się wspanialsze niż było dawniej, rzekł Henryk Merrill. — Mówię o wojnie.... Myśmy ją źle pojmowali. Słabo mi się robiło, gdym słyszał szumne frazesa o patryotyzmie i miłości ojczyzny; a te wierszyki, które damy pisywały o starych sztandarach, o poległych bohaterach i niewiem już o czem!... wszystko to nie robiło wrażenia, jak było powinno; ale teraz, ile razy znajduję się wobec sztandaru, jestem cały przejęty. Tak, mówię wam prawdę. Dawno już, przeszłej jesieni, poszedłem do Alton; kompania pompierów odbywała tam wówczas paradę. Zdobyli nagrodę na jakimś jarmarku i wracali do domu z muzyką na czele. Chcąc się przypatrzyć, wyszedłem z żoną ze sklepu, w którym się znajdowałem; kompania dziarsko wyglądała.... prawie miała pozór wojska. Ujrzałem zbliżający się sztandar, wydęty wiatrem i przesunął się on nad moją głową. Coś mnie za gardło ściskało. Nigdy nie byłem tak bliski płaczu.... Na szczęście nikt na mnie nie patrzał.

— Wróciłbym na wojnę natychmiast, oświadczył Stover po wymownej chwili milczenia; ale tym razem znalibyśmy się na rzeczy o wiele lepiej niż pierwszym razem. Ale być może, iż obecnie mamy nadto stałych zasad i przekonań, któreby nam przeszkodziły być dobrymi żołnierzami.

— Marcin Tighe i John Tighe byli znacznie starsi od innych, a przecież to im nie przeszkodziło dobrze się sprawować, odrzekł żywo Merrill. My wszyscy trzej, byliśmy najmłodsi, ale w tych czasach wydawało się nam, że lepiej wszystko wiemy od innych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

L. 6673 (7060 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na bezwarunkowy lub też warunkowy okres trzech lat 1895, 1896, 1897 odbędzie się w dniach niżej wyszczególnionych w biurach Dyrekcyi tut. okręgu skarbowego w godzinach od 9 rano do 2 po południu ustna licytacya Warunki licytacyjne tudzież wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych tak w tut. Dyrekcyi skarbu jakoteż w dotyczących ck. nadzorach straży skarbowej.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfowa	Cena wywołania zł	ct.	Poręczne wynosi zł	ct.	Licytacya odbędzie się w wadowickiej Dyrekcyi okręgu skarbow.	Uwaga
1	Wadowice	pobór podatku spożywczego od wina	wedle taryfy C ust. z 10 czerwca 1875	1001	—	100	10	14 listopada 1894	Wedle ustawy kr. z 20/3 1891 dz. u. kr. N. 35 obow. jest dzierż. akc. od wina pob. i uiszczać dod. kr. d. pod. kons. od wina w wys. 30 prc.
2	Żywiec			1001	—	100	10	13 listopada 1894	
3	Siemień			270	—	27	—	14 listopada 1894	
4	Sucha			335	—	33	50	14 listopada 1894	

Również przyjmowane będą oferty, które wedle przepisanego formularza sporządzone, znaczkiem na 50 ct. ostemplowane i w wadyum w wysokości 10 prc ceny wywołania zaopatrzone wnoszone być mają na ręce Naczelnika Dyrekcyi okręgu skarbowego najpóźniej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę do godz. 1 po południu. Nadaże konkretalne są wykluczone.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 20 października 1894.

L. 1438 (7095 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie wynoszącej 855 zł. 56 ct. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 83 położonej objętej wyk. hip. l. 104 w księdze gruut. gminy kat. Ostrów wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Michała Szewczyka należącej w sądzie tutejszym w biunr. 4 w dwóch terminach a mianowicie: dnia 8 listopada 1894 i 11 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 11 sierpnia 1894.

L. 7204 (7096 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Hnata Pawluki w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 4/12 części posiadłości lwh. 344 gminy kat. Werchrata objętej dłużników małol. spadkobierców ś. p. Semka Macełki a to: Kasi, Marysi, Julii i Petra Macełków własnej w dwóch terminach mianowicie: dnia 5 listopada i 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 13 zł. 56 ct.

Rawa, dnia 28 lipca 1894.

L. 7224 (7080 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 850 zł. z procentami po 5 prc. od 27 sierpnia 1890 bieżącemi, kosztów sporu 15 zł. 74 i 30 zł. 3 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 72 ct. w. a. i 17 zł. 41 ct. w. a. przyznanych, zezwolił na na rzecz Łazara Rotha, Salamona Neumana i Adolfa Rothów, Anny Urich, Ernestyny Löw, Antoniny Kron, Henryka Bauman, Samuela Rotha, Róży Roth, Samuela Rotha syna Mojżesza, Salamona Roth syna Mojżesza, Rozalii Roth, Klary Roth i Chai Sary 2 im. Roth, na egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi

a) sumy 4000 zł. z procentem,

b) 200 zł. w. a. z większej 1700 zł. w. a. w poz. 9 ust. 1 i 2 karty C. majętności tab. Płuhowa lwh. 148 jako na kar. głów. i w poz. 13 ust. 1 i 2 karty C. majętności tabularnej Płuhów część lwh. 149 jako na karcie ubocznej na rzecz Kazimierza Strzeleckiego ubezpieczonych,

c) 1/4 części sumy 1600 zł. w. a., sumy 500 zł. w. a. prawa żądania zaległego czynszu za realność skarbową w Płuhowie i prawa usunięcia z tabuli 611 zł. $6^2/_3$ ct. m. k. ze sumy 2000 zł. m. k. pochodzącej, tudzież sumy 30 dukatów i 60 rubli srebr. dla Jana Kostkiewicza hipotekowanych w poz. 14 not. 1, 2 i 3 karty C. majętności tab. Płuhowa l. wyk. hip. 148 i w poz. 21 karty C. whl. 149 na rzecz Kazimierza Strzeleckiego ubezpieczonych, która to sprzedaż na dniu 5 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym, na pierwszym terminie mianowicie tylko za lub wyżej, na drugim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę najwyżej ofiarującemu pod następującymi warunkami zostanie przeprowadzona:

1. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tych wszystkich sprzedać się mających wierzytelności, a to;

a) dla sumy 4000 zł. w. a. z 5 prc. odsetkami za 3 ostatnie lata od dnia licytacyi wstecz policzonemi kwota 4600 zł. w. a.

b) dla sumy 200 zł. w. a. z większej sumy kaucyjnej 1700 zł. w. a. pochodzącej 200 zł.

c) dla 1/4 części ze sumy kaucyjnej 1600 zł. w. a. czyli dla sumy 400 zł. w. a. kwota 400 zł.

d) dla 1/4 części prawa żądania czynszu zaległego za realność mandatarya w Płuhowie i 1/4 części sumy 500 zł. w. a. czyli dla sumy 125 zł. w. a. kwota 125 zł. w. a.

e) dla 1/4 części prawa usunięcia z tabuli sumy 611 zł. $6^2/_3$ ct. m. k. tudzież dla 1/4 części prawa usunięcia z tabuli sumy 30 dukatów i 60 rubli srebr. jedna czwarta część tych kwot, wartość 887 zł. 66 ct. w. a. licząc jeden dukat po 5 zł. w. a. a jeden rubel po 1 zł. 60 ct. w. a. przedstawiających czyli kwota 221 zł. 92 ct.

2. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum dziesiątą część sumy wywołania a mianowicie: dla sumy a) 4600 zł. w. a. 460 zł., b) dla my 200 zł. w. a. 20 zł. w. a., c) dla sumy 400 zł. w. a. kwota 40 zł. w. a., d) dla wierzytelności 125 zł. w. a. kwota 13 zł. w. a. e) dla wierzytelności 221 zł. 92 ct. w. a. kwotę 23 zł. w. a.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom natychmiast zwróconem zostanie.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Mijakowskiego, w Złoczowie zamieszkałego.

Złoczów, 1 października 1894.

L. 4790 (7085 2—3)

Dnia 26 listopada 1894 i 27 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w ck. sądzie pow. w Brzesku publ. sprzedaż realności whl. 28 ks gr. gm. Przyborów objętej Wincentego i Krystyny Przepiórków własnej na rzecz Zakładu kred. włość. we Lwowie celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adw. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 4966 (6963 2—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzek. licytacyę 2/4 cz. realności nk. i lwh. 360 w Czańcu położonych Jana Woźniaka własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 27 listopada 1894 i 14 stycznia 1895 każdorazowo o godz 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 22 września 1894.

L. 12630 (7121 2—3)

W dniach 16 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Kalmana Zufluchta własnej w Tłumaczu położonej, ciało tabularne stanowiącej, wykazem hip. l. 527 ks. gr. gm. kat. Tłumacz objętej, celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. na rzecz funduszu ubogich w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zo stanie sprzedaną.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 19 września 1894.

L. 10757 (6937 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 stycznia 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 184 gm. Martynów nowy, Szymona Krumholza własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. we Lwowie pto 23 zł. 80 ct.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł. aw. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 30 września 1894.

L. 8588 (7044 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 192 gm. Martynów nowy Karola Miśkiewicza, lwh. 337 tej gminy Kaźmierza Miśków i połowy ciała hip. lwh. 190 tej gminy Karola Miśkiewicza własnych pto 12 zł.

Cena wywołania 177 zł.

Wadyum 17 zł 70 ct. wa. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 26 września 1894.

L. 7420 (7116 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Chai Gimpel w kwocie 32 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 27 listopada 1894 i 15 stycznia 1895 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/20 części ciała hwl. 318 ks. gr. gm. Lisko Blimy Stern własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 382 zł. 50 ct.

Wadyum 38 zł. 25 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 30 lipca 1894.

L. 3970 (7118 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 22 rat po 6 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 listopada 1894 i 24 grudnia 1894 każdym razem o 10 gd. rano publiczna licytacya a) realności lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Turbia, Augustyna Sagana własnej, b) realności lwh. 663 gm. kat. Turbia, Feliksa Paterka własnej. c) realności lwh. 758 ks. gr. gm. kat. Turbia, Łukasza Przepadło i Balbiny Przepadło własnej.

Cena wywołania ad a) w ilości 2385 zł., ad b) w ilości 150 zł., ad c) w ilości 140 zł.

Wadyum ad a) w ilości 238 zł., ad b) w ilości 15 zł., ad c) w ilości 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Wilhelma Reichmana.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 6 października 1894.

L. 12200 (7088 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Katarzyny Bolkowej w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 45 w Pogorzycach położonej dłużniczki własnej

Cena wywołania 40 zł., wadyum 4 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dra Gaszyńskiego

Chrzanów, dnia 15 września 1894.

L. 6722 (6852 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dabrowie ogłasza, iż dnia 23 listopada 1894 i dnia 21 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 297 ks. gr. gm. Luszowice objętej Franciszka Rusieckiego własnej na rzecz Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 8 rat po 15 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat Dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 20 lipca 1894.

L, 6882 (7092 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 148 w Gnojnicach położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 302 tejże gminy Jana Olecha syna Stanisława własnej, na rzecz ogólno-rolniczo kredytowego Zakładu w likwidacyi na zaspokojenie 17 rat pożyczkowych po 15 zł. z pn. dnia 15 listopada i dnia 13 grudnia 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 715 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 71 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla niewiadomych wierzycieli kuratorem pana Wojciecha Adamko z Krakowca.

Krakowiec, 9 września 1894.

L. 2243 (6768 2—3)

W dniu 23 listopada 1894 i w dniu 24 grudnia 1894 w każdym razie o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 61 whl. 65 gminy Wojnarowa Jędrzeja Olszewskiego, Agaty Olszewskiej oraz mał. Jana, Jakóba i Stanisława Olszewskich.

Wadyum wynosi 45 zł. 50 ct.

Wartość szacunkowa 405 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest notaryusz p. Klemensiewicz w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Grybów, 20 czerwca 1894.

L. 13409 (6764 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym m. dlg. odbędzie się przymusowa sprzedaż $^1/_2$ realności whl. 69 gm. Staromieście i całej realności whl. 99 na pokrycie wierzytelności Izraela Grünthala w kwocie 49 zł. 63 ct. w dniach 23 listopada 1894 i 28 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1645 zł.

Wadyum 164 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 7 września 1894.

L. 2590 (6895 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Maryanny 2o Janurowej publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Chochorowice ś. p. Jana Chochorowskiego własnej na dniu 23 listopada 1894 i na dniu 21 grudnia 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3652 zł. 50 ct. a. w. Wadyum 500 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 4 czerwca 1894.

L. 2795 (6674 1—3)

Magistrat miasta Krosna ogłasza licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru targowego i straganowego na czas od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1897 za pomocą ofert pisemnych.

Cena wywołania 3037 zł.

Wadyum 300 zł.

Oferty nawet i poniżej ceny wywołania mogą być wnoszone do dnia 30 października najdalej do godziny 5 po południu.

Magistrat król. woln. miasta

Krosno, dnia 5 października 1894.

Burmistrz.

L. 8644 (6856 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/6 niewydzielonych części realności w Pasiecznej położonej wedle wyk. hip. 672 tejże gminy objętej dłużników Petra i Andrija Hrabiwczuków własnych, na zaspokojenie pretensyi resztującej 80 zł. 70 ct. dnia 28 listopada 1894 i dnia 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Nadwórna, 14 sierpnia 1894.

L. 11323 (6574 1—3)

W dniu 28 listopada i w dniu 19 grudnia 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 273 i połowy realności lwh. 589 ks. gr. gm. kat. Osobnica deklarowanych spadkobierców Marcina Czarnego własnych na 3608 zł. 43 ct. oszacowanych na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Mazia w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania 3608 zł. 43 ct.

Wadyum 361 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Roman Adamski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. m. deleg.
w Jaśle, dnia 15 marca 1894.

L. 14507 (7143 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, rozpisaną dnia 2 listopada 1894 i dnia 14 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wykazem hip. l. 375 gm. kat. Poturzyca dłużniczki Hańdzi Zuryj własnej, celem zaspokojenia pretensyi resztującej Leiby Sleichera w kowcie 35 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 492 zł.

Wadyum zaś 49 zł. 20 ct.

W pierwszym terminie nabyć można tę realność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Wejda a jego zastępcą p. adw. dr. Goldfarb.

Sokal, 5 września 1894.

L. 3593 (7136 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Leib Rebhuhna przeciw Józefowi Malec pto zapłacenie kwoty 50 zł. zostanie połowa realn. wyk. hip. l. 317 i 1/4 część realności wyk. hip. l. 318 księgi gruntowej wsi Wysoka egzekuta Józefa Malca własne, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to dnia 19 listopada 1894 i dnia 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej ofiarującemu sprzedane.

Cena wywołania ustanawia 50 zł.

Wadyum wynosi 5 zł.

Warunki licytacyjne w c. k. sądzie a wykaz podatków w c. k. Urzędzie podatkowym głównym w Rzeszowie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 19 września 1894.

L. 9189 (7142 1—3)

W sprawie egzekucyjnej austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Izakowi i Taubie Schenkerom o 21000 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 30 listopada 1894 i 11 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 7 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 54780 zł. a. w.

Wadyum 5478 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 21 września 1894

L. 7502 (7097 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacya 1. połowy realności objętej wykazem hipotecznym 244 księgi gruntowej gminy katastralnej Radymno, Neche Rothstein własnej, 2. połowy realności objętej wykazem hipotecznym 360 księgi gruntowej gminy Radymno Neche Rothstein własnej na rzecz Israela Schönfelda pto 750 zł.

Cena wywołania realności ad a) 2302 zł. 50 ct., ad b) 3530 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Israela Rosenfelda i Braci Juśkiewiczów i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Radymnie p. Janickiego.

Radymno, dnia 27 września 1894.

L. 8646 (7011 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Elstera wynoszącej 400 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wyk. hip. l. 157 i 214 w księdze gruntowej gminy katastralnej Bzeźnica wedle karty własności do dłużnika Józefa Różaka należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie: dnia 28 listopada 1894 i dnia 3 stycznia 1895 kazdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 6493 zł.

Wadyum 649 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 20 września 1894.

Zl. 1988 (6898 1—2)

A V I S O.

Das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt verschiedene Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz zu beschaffen.

Die vollinhaltliche Kundmachung sammt Formulare zu Offert und Verzeichnis der zu liefernden Gegenstände ist in der Gazeta Lwowska vom 21 October 1894, Gazeta Narodowa dann in der Czernowitzer Zeitung und in den Bucowinär Nachrichten vom 19 October 1894 enthalten.

Die Offerte haben unmittelbar u. längstens bis 1 December 1894 zwölf Uhr mittags im Einreichungs-Protocoll des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums einzulangen.

Lemberg, am 15 October 1894.

Konkursa.

L. 49406 (7055 3—3)

W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów po czterdzieści [40] zł. wa. rocznie z fundacyi dr. Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, liczących przynajmniej siedm lat uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo w razie zaś jeżeli już do szkoły uczęszczały także należyty postęp w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi mającemi tę kwalifikacyę mają krewni ś. p. fundatora, a to w pierwszym rzędzie potomkowie ś. p. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wrzeszcie dzieci spokrewnione z ś. p. fundatorem po kądzieli. W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikacyę mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobór stypendyum trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendyście pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazyum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdłużej na trzy lata stypendyście, który po ukończeniu IV klasy szkoły ludowej kształci się praktycznie w rzemiośle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody, że dziecko ubiegające się o stypendyum pochodzi z rodziny ś. p. fundatora, albo też jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach a ewentualnie jeżeli uczęszczało już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15 października 1894.

L. 73 (7126 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionego miejsca jednego etatowego sługi w tutejszym c. k. Uniwersytecie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 grudnia 1894 włącznie.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie 300 zł. płacy i 75 zł. dodatku aktywalnego, tudzież przepisaną odzież służbową.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rznięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni przedłożyć dowody: 1. znajomości czytania i pisania po polsku, 2. fizycznego uzdolnienia do spełniania swych obowiązków, załączając świadectwo lekarskie, 3. wieku i stanu, tudzież swego dotychczasowego zatrudnienia i zachowania się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Zwraca się wreszcie uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. Nro 60, pierwszeństwo do otrzymania tego miejsca mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k.
Uniwersytetu.
Lwów, dnia 24 października 1894.

L. 1015 (7105 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Limanowy rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

a) Przy 5-klasowej szkole mieszanej w Limanowy na posadę stałą młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

b) Przy 2-klasowej szkole mieszanej w Kasince małej na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł.

c) Na posady samoistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w następujących szkołach jednoklasowych: 1. w Kamionce małej, 2. Krasnem Lasocicach, 3. w Łętowem, 4. Mszanie górnej, 5. Przyszowej, 6. Roztoce, 7. Stopnicach królewskich, 8. Stroniu i Szczawie, 9. Jastrzębiu.

Podania odnośne należycie udokumentowane z wykazem służbowym, tudzież tabelą kwalifikacyjną zaopatrzone, mają być wnoszone za pośrednictwem Władzy przełożonej do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia 5 grudnia 1894.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
w Limanowej, 15 października 1894.
C. k. Starosta.

L. 7602 (7106 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu opróżnioną została posada kancelisty sądowego z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty sądowego wnosić należy do 30 listopada 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 23 października 1894.

L. 50799 (7124 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręcę przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego s. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15 października 1894.

L. 876 (7129 1—2)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje sie konkurs na posady:

1. Na posadę młodszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole mieszanej z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie.

2. Na posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) z płacą 300 zł. przy 2-klas. szkołach: 1. w Bolesławiu, 2. Gręboszowie, 3. Mędrzechowie, 4. Oleśnie, 5. Radgoszczy.

3. Na posadę kierownika przy 2-klas. szkole w Gręboszowie z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy 1-klas. szkołach 1. w Dąbrówkach breńskich, 2. Sieradzy, 3. Smęgorzowie, 4. Woli Rogowskiej, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) winnni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dąbrowie w terminie 6-tygodni od pierwszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Dąbrowa, dnia 15 października 1894.
Przewodniczący c. k. starosta.

L. 9841 (7139 1—3)

Poszukuje się dyetaryusza z egzaminem tabularnym.

Wynagrodzenie miesięczne 30 do 35 zł.

Podania w oryginalne świadectwo zaopatrzone nadesłać do Naczelnictwa.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 24 października 1894.

L. 9148/pr. (7149)

Posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10 listopada 1894 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

We Lwowie, 23 października 1894.

Kuratele.

L. 10601 (6581 2—3)

Anna Skrzypiec wdowa, gospodyni w Dzikowie starym, za marnotrawczynię uznana a Iwan Pańczyszyn, naczelnik tej gminy kuratorem jej ustanowiony.

Lubaczów, dnia 12 października 1894.

L. 7339 (7053 2—3)

Marya Kramarz z Stojaniec pod opieką Michała Klucznika w Stojańcach zamieszkałego zostająca uznana umysłowo chorą.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 5 września 1894.

L. 6999 (7012 2—3)

Dmytro i Rozalia z Czepuhów małżonkowie Mielnik z Krymidowa zostali oddani pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Ich kuratorem jest Iwan Hryńczyszyn, gospodarz z Krymidowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, dnia 21 lipca 1894.

L. 16406 (7042 2—3)

Michał Kulhan, syn ś. p. Michała Kulhana z Wojutycz uznany za głupowatego.

Kurator Semion Mielniczyn w Wojutyczach.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Sambor, 20 września 1894.

L. 4376 (7123 2—3)

Antoni Czechowski vel Czechowicz rolnik z Bohatkowiec został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony jest Wasyl Wasyliszyn gospodarz z Bohatkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 5452 (6997 2—3)
Jadwigę Sanokową z Przeciszowa za bezwłasnowolną uznano a kuratorem dla niej Józefa Przyprawę z Przeciszowa ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Zator, dnia 11 października 1894.

L. 6822 (6994 2—3)
Dla marnotrawnych Franciszka i Franciszki ze Stałów małżonków Gałków gospodarzy z Ostrowa królewskiego ustanowiono kuratorem Jana Klimka z Ostrowa królewskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 12 czerwca 1894.

L. 12471 (7082 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Michała Ilnickiego z Bouszowa marnotrawcą i nadaje mu kuratora Piotra Stanisławskiego gospodarza z Bouszowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 9 października 1894.

L. 3941 (7122 2—3)
Marya Jakimeńko, rolniczka ze Złotnik została uznaną jako umysłowo chora.
Kuratorem ustanowiony jest Jaśko Puhacz rolnik ze Złotnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 7 sierpnia 1894.

L. 9678 (7120 2—3)
Franciszka Jednoroga syna Piotra, gospodarza z Siemianówki uznano marnotrawcą i ustanowiono Jana Karpińskiego gospodarza tamże dla niego kuratorem.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Szczerzec, 10 pazdziernika 1894.

Upadłości.

(7058 2—3)
W myśl uchwały powziętej przez ogół wierzycieli masy rozbiorowej firmy „N. Barbasch Syn“ we Lwowie podaję do publicznej wiadomości, że sprzedaję wierzytelności rzeczonej masy rozbiorowej pod następującymi warunkami:
1. Na sprzedaż przeznaczone są wierzytelności wszelkie masy rozb. firmy „N. Barbasch Syn“ we Lwowie, o ile takowe są objęte księgami handlowymi tejże firmy, znajdującymi się w przechowaniu zarządu masy.
Sprzedająca masa rozbiorowa nie ręczy atoli wcale ani za należność a tem mniej za ściągalność wierzytelności do sprzedaży przeznaczonych.
2. Sprzedaż nastąpi w drodze ofert pisemnych, które mają być wniesione na ręce zawiadowcy masy rozbiorowej adwokata dr. Bernarda Tennera we Lwowie przy ul. Kościuszki l. 10 do końca października 1894 do godziny 12 w południe.
Później wniesione oferty nie będą przyjęte
3. Oferenci winni dołączyć do oferty pisemnej ofiarowaną cenę kupna w gotówce, inaczej oferta nie będzie przyjętą.
4. Wydział wierzycieli sprzedającej masy zastrzega sobie prawo odrzucenia wniesionych ofert do dnia 15 listopada 1894 włącznie.
W terminie tym zawiadomię oferentów o odrzuceniu ich ofert za równoczesnym zwrotem złożonej ceny kupna.
5. Nabywca wierzytelności sprzedanych otrzyma po zatwierdzeniu jego oferty dokument uprawniający go do dysponowania wierzytelnościami nabytemi a na żądanie także księgi handlowe i odnośne środki dowodowe.
6. Spis wierzytelności masalnych przejrzeć można u mnie w godzinach urzędowych.
We Lwowie, d. 23 października 1894.

L. 49668 (7151)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na poestawie zgodnych propozycyj wszystkich wierzycieli konkursowych na terminie 13 września 1894 objawionych, zatwierdził tymczasowego zarządcę masy rozbiorowej Edwarda Baurowicza adw. dr. Stefana Frenkla w tymże urzędzie, zastępcą zaś zawiadowcy masy ustanowił adw. dr. Stanisława Obmińskiego.
Lwów, dnia 6 października 1894.

L. 53821 (7150 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr.1 Dz. p. p., położony majątek Abrahama Aksenberga właściciela pracowni kuśnierskiej i składu futer we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. Radcy Sądu kr. Ostrów Drdackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Kulikowskiego we Lwowie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 7 listopada 1894 na godzinę 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 grudnia 1894 i podać ją na terminie na dzień 10 stycznia 1895 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“
Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 25 października 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20808 (7130 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomej z pobytu Pauliny Łukaszkiewicz celem zastępstwa jej w spadku po Janie Łukaszkiewiczu, kuratorem Władysława Małetę.
Tarnów, dnia 18 października 1894.

L. 14181 (6992 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Herscha Himmelsteina i jego spadkobierców, że Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim, jako wtórpozwanym tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako pierwpozwanej, pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14181 o wykreślenie spólnego prawa dożywotniego użytkowania kamienicy l. k. 179 w Przemyślu wraz z ewikcyą do wysokości 40 zł. m. konwenc. rocznie, tudzież o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1600 zł. m. konw. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich jako wtórpozwanych kuratorem ustanowiony został adwokat Dr. Bernard Gans z zastępstwem adw. dra Oswalda Blumenfelda w Przemyślu zamieszkali.
Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Przemyśl, 1 września 1894.

L. 14187 (6988 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych ks. Aleksandra Tomasza 2 im. Małyszko, Dezyderyusza Węglowskiego i Lipę Meisels, tudzież niewiadomych ich spadkobierców, że Efroim Meilech 2 im. Himmelstein z Birczy wniósł przeciw nim pozew de praes. 28 sierpnia 1894 o wykreślenie sumy 2000 zł. p. względnie kwot: 1000, 500 i 500 zł. p. z procentami ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat Dr. Tarnawski z zastępstwem adw. dra Niemczyńskiego obaj w Przemyślu zamieszkali.
Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Przemyśl, 1 września 1894.

L. 14182 (6990 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i jego spadkobierców, że Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako spadkobiercom Serli Weinberg pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14182 o wykreślenie sumy 1500 zł. i 50 zł. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Leonard Tarnawski z zastępstwem adw. dra Jana Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.
Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Przemyśl, 1 września 1894.

L. 14183 (7003 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i jego spadkobierców, ze Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako spadkobiercom Serli Weinberg pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14183 o wykreślenie sumy 34 zł. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Leonard Tarnawski z zastępstwem adw. dr. Jana Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.
Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Przemyśl, 1 września 1894.

L. 17515 (6733 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Kopla Grünnschlaga i Salamona Spinnera, że na prośbę L. Bernsteina uchwałą tegoż c. k. Sądu obwodowego z dnia 20 sierpnia 1894 l. 16356, przeciw nim wydany został nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 1000 zł. aw. z pn. na rzecz L. Bernsteina w Stanisławowie i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorem ad actum adwokatowi Dr. Hermanowi Falk, przyczem wzywamy ich, aby rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.
Stanisławów, dnia 22 września 1894.

L. 5570 (6769 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że dnia 13 września 1891 zmarł w Dobromilu z pozostawieniem ustnego kodycylu Feiwel Saks, a ponieważ powołani z ustawy dziedzice sądowi nie są wiadomi, wzywa sąd wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiebądź tytułu rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem adw. Dr. Tygerman w Dobromilu ustanowionym został kuratorem przeprowadzonym i przyznanym zostanie tym, którzy się oświadczą dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek jako bezdziedziczny przypadnie funduszowi przepadłości.
Dobromil, 5 maja 1894.

L. 14553 (6762 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Schönholza vel Mojżesza Salamona 2 im. Schönholza, że na prośbę Simona Safrina przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wydanym i do rąk kuratora adw. dr. Landesberga doręczonym został i wzywa się Mojżesza Schönholza vel Mojżesza Salamona 2 im. Schönholza, aby kuratorowi bliższych danych do obrony udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej sam sobie złe skutki ztąd wynikłe przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 10 września 1894.

L. 18973 (6734 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Seliga Schafera i Leibę Treitlera, że na prośbę Towarzystwa kredytowego „Zgoda“ w Stanisławowie, wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. aw. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Sagerowi z zastępstwem tutejszego adwokata dra Lorscha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.
Stanisławów, 30 września 1894.

L. 14160 (6745 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że 12 marca 1893 zmarł w Rawie dyetaryusz Henryk Drexler z pozostawieniem majątku a bez ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy sądowi nie są znani spadkobiercy jego, przeto wzywa się wszystkich, którzy prawa do spadku tego sobie rościć chcą, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli swe oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek ten tylko z tymi, którzy swe prawa do spadku wykażą i deklaracyę do spadku wniosą przeprowadzanym zostanie, a gdyby nikt się nie zgłosił, spadek ten jako bezdziedziczny uznany zostanie.
Rawa, dnia 25 czerwca 1894.

L. 16215 (6730 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Feibiszowi Menczel pto 300 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Feibisza Menczel adw. dr. p. Trachtenberga z substytucyą adw. dr. p. Freudenberga i doręczył mu nakaz zepłaty z dnia 30 września 1894.
Kołomyja, dnia 30 września 1894.

L. 3682 (6756 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-del. S. II. we Lwowie podaje do wiadomości, że na dniu 19 kwietnia 1885 Accelina czyli Kułyna Beń w Remenowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarła.
Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomem czy i jakim osobom prawo do spadku po tejże przysługuje przeto wzywa się wszystkich tych którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu prawo sobie rościć zamierzają, by w przeciągu jednego roku od poniżej umieszczonej daty licząc swe prawa do spadku w tutejszym sądzie zgłosili i wykazawszy takowe wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya tegoż spadku, dla którego mianuje się tymczasem kuratora w osobie dr. Franciszka Soronia adwokata krajowego we Lwowie jedynie z tymi, którzy się oświadczyli i swe prawa do spadku wykazali przeprowadzoną będzie i spadek tymże przyznany, nie przyznana część spadku lub w razie gdyby nikt do spadku się nie oświadczył cały spadek państwu jako bezdziedziczny przyznany zostanie.
Lwów, d. 9 czerwca 1894.

L. 5976 (6804 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w dniu 24 kwietnia 1862 zmarła w Wieliczce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Eleonora Szczepkowska.
Sąd nie znając spadkobierców: Katarzyny Wiśniowskiej, Tekli Szczepkowskiej i Wandy Szczepkowskiej, wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu, wnieśli deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Drem Jakóbem Dziewońskim dla nich ustanowionym.
Wieliczka, 12 sierpnia 1893.

L. 39178 (6713 1—3)
C. k. Sąd pow. md. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że w dniu 14 września 1893 zmarł w Krakowie Stanisław Cichocki we Lwowie zamieszkały, po którym pertraktacya spadku w tut. sądzie na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia wdrożoną została.
Wzywa się niewiadomych spadkobierców śp. Stanisława Cichockiego, by w przeciągu jednego roku oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się będzie przeprowadzoną a w razie gdyby się nikt nie zgłosił majątek spadkowy Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przypadnie.
Lwów, dnia 7 lipca 1894.

L. 36042 (6797 1—3)
C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 22 marca 1891 zmarł ks. Waleryan Serwatowski w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli; gdy do spadku tego między innymi przychodzi także Feliks Łęgowski, a miejsce jego zamieszkania nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw dr. Gunkiewiczem z Krakowa dla niego ustanowionym.
Kraków, 29 listopada 1893.

L. 6141 (7141 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Zawiślaka, że Majer Goldberg wniósł przeciw niemu skargę o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 534 ks. gr. gm. Róża objętej i że na pozew ten termin do rozprawy na dzień 22 listopada 1894 godzinę 9 rano wyznaczono zaś dla niego kuratora w osobie Józefa Zycha z Róży ustanowiono
Wzywa się tedy nieobecnego pozwanego, by kuratorowi swemu potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 19 października 1894.

L. 48307 (6977 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek prośby Anczla Laufer i Berla Laufera de praes. 2 października 1893 l. 48307 o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego połowy realności lk. 205¼ w poz. 3, 7 i 11 tudzież 8 karty C. wh. 175 IV. zaintabulowanych na rzecz Anny Kulińskiej 2o Jurkiewicz sum 130 zł. m. k. i 40 zł. mk. wraz z adnotacyą sekwestracyi w poz. 9 karty C. uskutecznioną dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny 1 voto Kulińskiej 2o Jurkiewicz kuratorem adwokata dr. Soronia, a tegoż zastępcą adwokata dr. Łozińskiego ustanowiono.

O czem Annę 1 voto Kulińską 2 voto Jurkiewicz także niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Lwów, dnia 9 stycznia 1894.

L. 14846 (6728 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Leontynie Finckenstein i tow. o 140 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Abrahama Rufera kuratorem adw. dr. Trachtenberga z substytucyą adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi dr. Trachtenbergowi nakaz zapłaty z 18 sierpnia 1894 l. 13806 dla Abrahama Reifera przeznaczony.

Kołomyja 7 września 1894.

L. 5955 (6740 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Akima i Mykitę Matijczaków, że przeznaczoną dla nich rezolucyę licytacyjną tut. sąd. z 10 kwietnia 1894 l. 926 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Dr. Broderowi w Grybowie, któremu Akim i Mykita Matijczakowie mają dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, 26 września 1894.

L. 11778 (7037 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Ewę Nowakową z Luszowic, że przeciw niej i Zofii Wilkowej wniosła Maryanna z Wilków Herulowa pozew de praes. 13 października 1894 l. 11778 o zniesienie współwłasności posiadłości gruntowej lwh. 47 gm. Luszowice przez fizyczny podział z pn. na który wyznacza się termin w tut sądzie do rozprawy ustnej na dzień 8 listopada 1894 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Ewę Nowakową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi Maciejowi Kmieciowi wójtowi z Luszowic środków obrony wcześnie dostarczyła, lub sobie innego pełnomocnika w tym sporze ustanowiła, i o tem sądowi doniosła, inaczej szkodliwe skutki swego zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Dąbrowa, dnia 17 października 1894.

L. 7005 (7048 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Dybkę, że Anna Małek wniosła przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 23 sierpnia 1894 l. 7005 pto 200 zł. w. a., że termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1894 wyznaczony a kuratorem dlań Jana Bisa z Racławic ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 3 września 1894.

L. 3599 (6660 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Klemensa Figurę, że dla niego w sprawie hipotecznej Maryanny Chowaniak, i Józefy Deji ustanowiono kuratorem Józefa Wartę wójta z Zawoji, któremu doręczono rezolucyę tus. z 10 marca 1893 l. 1123 dozwalającą wpis prawa własności realności w Zawoji dotąd na imię jego zaintabulowanej.

Maków, 7 sierpnia 1894.

L. 14056 (6802 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia, że na dniu 11 listopada 1891 zmarł w Radziechowie Berisch Windbeutel z pozostawieniem pisemnego kodycylu z daty Radziechów 28 października 1891.

Ponieważ temu sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom do tego spadku prawa przysługują, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do takowego z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzali, aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia niżej wymienionego, swe prawa zgłosili i po wykazaniu tytułu prawnego oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego równocześnie mianuje się kuratorem Zdzisława Więckowskiego ck. notaryusza w Radziechowie tylko z tymi pertraktowany będzie, którzy swój tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku wniosą i tymże tylko przyznany zostanie, zaś część nieobjęta spadku, a w razie gdyby się nikt do takowego nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 10 kwietnia 1894.

L. 1539 (6637 3—3)

Ogłasza się, że w dniu 10 grudnia 1890 zmarł w Krzeszowicach z pozostawieniem kodycylu z daty 30 grudnia 1890 były proboszcz Maciejowicki, ks. Seweryn Paszkowski. Gdy Sądowi tutejszemu miejsce pobytu siostrzeńca spadkodawcy Stanisława Bujalskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od niżej wyrażonego dnia zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Drem Klemensem Bąkowskim dla niego ustanowionym.

C k. Sąd powiatowy.

Krzeszowce, dnia 22 sierpnia 1894.

L. 15340 (7094 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Negrycza, że przeciw niemu ks. Edward Karnecki proboszcz obrz. łać. z Jabłonowa wniósł pozew de pr. 5 czerwca 1894 l. 9796 o zapłacenie 50 zł. aw., na k óry do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 16 listopada 1894 o godz. 8 rano w tut. sądzie i że do zastępywania pozwanego ustanowiono na jego niebezpieczeństwo i koszta kuratora ad actum w osobie p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem Jana Negrycza, by ustanowionemu zastępcy środków obrony dostarczył, albo sądowi innego zastępcę wskazał.

Peczeniżyn, 24 września 1894.

L. 21240 (6742 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Kostków, że Edward Paudler młodszy wniósł przeciw niemu pozew o wykreślenie sumy 200 zł. z realności nr. 37 na Łanach w Stryju, wyk. hip. 1557 k. C. poz. 1, lit. c i d, że kuratorem jego adw. Baczyńskiego ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin na 14 listopada 1894 godzinę 9 rano wyznaczono wzywając go zarazem do udzielenia kuratorowi informacyi, lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 23 września 1894.

L. 21627 (6743 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż Edward Paudler młodszy wniósł przeciw Katarzynie Fremgens, tudzież nieznanym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Fremgens (matce) i Józefowi Fremgensowi pozew o wykreślenie sumy 100 zł. z pn. z realności nr. 37 na Łanach w Stryju wyk. hip. 1557 karta C. poz. 1 ust. II, że na tenże wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 28 listopada 1894 godzinę 9 rano i ustanowiono adwokata dr. Baczyńskiego w Stryju kuratorem Katarzyny Fremgens (matki) i Józefa Fremgensa, wzywając tychże do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 28 września 1894.

L. 12682 (7081 3—3)

C. k. Sąd powiatowy mdl. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Langsama, że powiatowe Towarzystwo zal. w Sanoku wniosło przeciw Szeindli Taubenfeld, Mechlowi Taubenfeldowi, Mozesowi Chasklowi Schönbachowi i niemu pozew o 200 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 listopada 1894 wyznaczono dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sanok, dnia 12 września 1894.

L. 9283 (6749 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy uwiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego i oszczędności przeciw Franciszkowi Szybowskiemu pto 96 zł. ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Szybowskiego kuratorem w osobie Franciszka Szelewskiego z Tyśmienicy.

Tyśmienica, 17 września 1894.

L. 3214 (6739 3—3)

C. k. Sąd zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Chomiaka zwanego starszym syna Onufrego, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu 10 rat po 6 zł. 67 ct i kapitału 88 zł. 99 ct. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca dobytu Wasyla Chomiaka kuratora w obie Fecia Bodaka z Wawrzki, któremu Wasyl Chomiak ma dostarczyć środków swej obrony lub innego pełnomocnika c. k. sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 31 lipca 1894.

L. 6510 (6927 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli, ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonem zostanie ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłoszą i z kuratorami wezwanych edyktem tym spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miesiąc skonu spadkodawcy	Data testamentu kodycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Marcin Sliwa	25 października 1891 Łużna		Katarzyna Brzezowa i Amelia Zalewska	Paweł Sliwa
Józef Patrzyk	6 sierpnia 1855 Lipinki		Agata Cionek i Jan Patrzyk	Wojciech Patrzyk
Jan Michniak	9 grudnia 1879 Nowica		Justyna Smereczniak	Andrej Brenia
Wiktorya Michalik	17 stycznia 1893 Łużna	9 stycznia 1893	Wawrzyniec Michalik	Jan Kanty Michalik
Maryanna Zielińska	13 sierpnia 1892 Szymbark		Kasper Zieliński	Jędrzej Zieliński
Wojciech Sitarz	22 września 1893 Ropa		Michał Sitarz	Kazimierz Siwiak
Wasyl Tkacz	6 września 1859 Przysłup		Michał Tkacz	Wasyl Hojsak
Wasyl Klimkowski	19 września 1893 Pętna	18 września 1893	Petro Klimkowski	Dyonizy Kyrtak
Dawid Smarz	5 maja 1887 Ropica ruska		Teodoska Smarz	Wasyl Smarz
Wasyl Dudra	6 lutego 1894 Łosie		Cecylia Dudra	Karol Leszko
Rosa Landau	27 lutego 1890 Banica		Małka Krieger Hinda 2o Fink nieznane potomstwa Cukli z Landauów Moserowej	Dawid Landau
Agata 3o Masztafiak	31 grudnia 1891 Ropa	29 grudnia 1891	Jakób Michalik	Józef Korzeń
Antoni Górka	29 kwietnia 1892 Wysowa		Jan Karol i Mikołaj Górkowie	Józef Drygoń
Wasyl Zelem	3 września 1884 Ropica ruska		Tekla Zelem	Hryć Zelem
Rozalia Wrońska	20 grudnia 1893 Kobylanka		Ludwik Wroński	Józef Wroński
Seman Skrypak	1 kwietnia 1893 Gładyszów	1 kwietnia 1893	Konstanty Skrypak	Osyf Telep
Anastazya Pawlikowska	8 stycznia 1883 Zdynia		Antoni i Andrej Pawlikowscy	Aftan Pawlikowski

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 25 września 1894.

L. 1714 (7079 2—3)

Jego Excelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dodatkowo dla czwartej z dniem 14 listopada 1894 się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie zastępcą przewodniczącego sądu przysięgłych radcę sądu krajowego Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 21 października 1894.

L. 11882 (7111 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej oznajmia, że w sporze Bialskiej kasy oszczędności przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Szczerbowskiemu z Jawiszowic o 600 zł. aw. z pn. ustanowił dla pozwanego kuratorem Dra Jana Cieszyńskiego adwokata w Białej, któremu doręczył skargę de praes. 16 kwietnia 1894 l. 4431 oraz rezolucyę z dnia 20 czerwca 1894 l. 6979, tudzież rezolucyę z terminem do rozprawy na dzień 6 grudnia 1894 o godzinie 9 rano.

Biała, dnia 12 października 1894.

L. 14246 (7078 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Turze część Turzańszczyzna w gal. Tabuli krajowej w ks. dom 57 pag. 349 zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 132 zł. 48½ ct. a w wymierzonem zostało i że w celu przyznania wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 4 lutego 1895 wierzytelności swoje tutaj zgłosili przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została co wynagrodzenia przekazana albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. Dokładne wymienia imienia i nazwiska tudziez zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach,

3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłaszanej wierzytelności,

4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka inaczej bowiem uchwały przesyłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor 4 listopada 1893.

L. 13293 (7107 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanych z miejsca zamieszkania Seweryna Gross i Annę Gross, że przeciw nim wniósł Kazimierz Bronisław Witosławski pozew de pr. 9 sierpnia 1894 l. 13293 o zapłacenie kwoty 201 zł. 96 ct. wa. z pn. że dla nich kurator ad actum w osobie adw. dr. Krobickiego z substytucyą adwokata dr. Haczewskiego ustanowiony został, tudzież, iż do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 13 listopada 1894 o godz. 10 przed południem w biórze 5.

Pozwani winni ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodać, lub innego zastępcę ustanowić i tutejszemu sądowi wskazać.

Kołomyja dnia 22 września 1894.

L. 8233 (6798 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni dla z miejsca pobytu niewiadomych Stanisława i Maryanny Tworzydłów w sprawie egzekucyjnej Hirscha Braunfelda pto 10 zł. 37 ct. ustanawia kuratorem Jakóba Gargula z Bochni.

Bochnia, 6 sierpnia 1894.

L. 7379 (7114 2—3)

C. k. Sąd powiat. w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fischla Finklera zawiadamia, iż w skutek pozwu de praes. 23 września 1894 l. 7379 przeciw Reisli Finkler 2o Wachtel i Fischlowi Finkler o zapłacenie 100 zł. termin na 15 listopada 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Emila Lisowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto Fischla Finklera, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 29 września 1894.

mnożenie armii niemieckiej, aby przypomnieć sobie trudność zadania i wydatność pracy drugiego kanclerza Rzeszy niemieckiej. Dodać przytem także warto, iż bądź co bądź dla Polaków w W. Ks. Poznańskiem, zastąpienie ks. Bismarcka pełnym prawości i otwartości generałem-kanclerzem hr. Caprivim, było zwrotem pomyślnym.

Caprivi doznał też niejednokrotnie dowodów wysokiego uznania ze strony cesarza Wilhelma. Przypominamy tylko, iż po uchwaleniu traktatów handlowych przez parlament niemiecki w dniu 19 grudnia 1891, cesarz Wilhelm przy poświęceniu budynku stanów prowincyonalnych w Teltowie, w regencyi poczdamskiej, dowiedziawszy się o uchwale parlamentu, zawołał: „Pomimo podejrzeń i trudności, jakie stawiano kanclerzowi i moim radcom, powiodło się wprowadzić ojczyznę na nowe tory“. Przemówienie swe zaś zakończył cesarz okrzykiem: „Hrabia Caprivi niech żyje!“ Nazajutrz *Reichsanzeiger* ogłosił nadanie Caprivi'emu tytułu hrabiowskiego.

Przyczyną obecnego ustąpienia hr. Caprivi'ego jest — jak widać z powyższego przedstawienia wypadków wczorajszych w Berlinie — zatarg z hr. Eulenburgiem. Przyczyny tej jednak szukać trzeba głębiej i prawdopodobnie znajdzie się ją w rozdziale urzędów kanclerza Rzeszy i prezesa gabinetu pruskiego. Pierwotnie Caprivi piastował obie te godności — po przesileniu jednak wywołanem (w r. 1892) przez ustąpienie hr. Zedlitza i odrzucenie jego projektu szkolnego, Caprivi uznał za stosowne ustąpić ze stanowiska prezesa gabinetu pruskiego, którym zamianowany został wówczas właśnie hrabia Bodo Eulenburg. Od tego czasu wielokrotnie dawała się odczuć niewygodna pozycya, stworzona rozdziałem tych dwóch magistratur — a w końcu rozdział ten doprowadził do obecnego przesilenia. Prawdopodobnie nowy kanclerz Rzeszy połączy w sobie napowrót obie godności — a z tego powodu nie ma przyczyny myśleć o tem, kto będzie następcą hr. Eulenburga.

Interview z panem Kościelskim.

L. Hirscha biuro telegraficzne w Berlinie ogłasza następujący interview:

„Pragniesz pan poznać moje zdanie o widokach kampanii, jaka się obecnie w prasie prowadzi przeciwko Polakom w Prusach? Owszem wyjawię panu zdanie moje i to na podstawie dwóch broszur, które w ostatnim czasie się ukazały: Delbrücka *Polenfrage* i *Caveant Consules* przez — wybacz mu ty Cyceronie — męża, który się zwie *Verus Germanicus*. Właściwie broszur tych nie powinno się wymieniać jednym tchem, bo pierwsza ma się do drugiej, jak wykład w sali akademicznej do wykładu w budzie jarmarcznej. A jednak trzeba obiedwie zbliżyć do siebie, albowiem one reprezentują *czysty rozdział* między uczciwymi a nieuczciwymi motywami wszelkiej niechęci do Polaków. Jest zapewne w Niemczech wielu mężów, którzy z czysto patryotycznych pobudek, z uprawnionej troski o pielęgnowanie i wzrost niemczyzny, przemawiają za dalszem a konsekwentnem odpieraniem polskości; ale i to jest pewnikiem, że namiętni hersztowie hecy polskiej są właśnie tymi, dla których system represyi jest podstawą bytu. Dla tych patryotyzm jest tylko płaszczykiem, pod którym się chowa troska o materyalne wyżycie. Zaraz się to panu wyjaśni, skoro pan porównasz obiedwie broszury. Z pisma Delbrücka przemawia *nieufność* do Polaków, z wylewów sercowych Verusa Germanika natomiast — niechęć. Nieufność jest uprawnioną, podniecają ją wielokrotnie sami Polacy, a mianowicie prasa polska. Niechęć sama w sobie jest celem i nie pyta o to, czy przedłużanie zatargu między narodowościami na Wschodzie jest dla interesu państwa korzystnem lub nie. Dążność Polaków w Prusach powinna mieć na celu, żeby *nieufność* tę, w opinii niemieckiej przeciwko nim rozpowszechnioną, rozproszyć. Przeciwko *niechęci* daremnieby walczyli. Skoro się uczciwa i rzeczywiście patryotyczna opinia w Niemczech przekona, że walka Polaków o swe dobra narodowe nie zawiera nic niebezpiecznego dla państwa, że przeciwnie pacyfikacya Polaków pruską myśl państwową na Wschodzie dopieroby wzmocniła, wtedyby tak wyszarzana argumentacya jak p. Germanikusa i jego licznych kolegów w prasie, przebiegu naturalnego ugody między narodowemi przeciwieństwami już powstrzymać nie mogła. Z przeświadczenia jednak, że kłamstwa nie daleko zachodzą, a że przy obustronnej dobrej woli *porozumienie* może być tylko kwestyą czasu, czerpię to przekonanie, iż rozgrywająca się obecnie w prasie niemieckiej heca antipolska, rozebrzmi bez dalszego skutku. Czy tak szybko, jakby obustronny interes wymagał, to inne pytanie. Przedewszystkiem Polacy sami przyczynić się do tego powinni. *Prostej* drogi do tego celu niestety jeszcze nie odnaleźli. Póki prasa polska sprawy swej ludności obrabia *demagogicznie*, dziwić się nie może, że nieufność przeciwko Polakom w Niemczech raczej wzrasta, zamiast się zmniejszać. My Polacy doskonale wiemy, że nic w tem nie ma właściwie tak dalece złego, ale żądać nie możemy, żeby i inni mieli to przekonanie. Wiemy i to, że drażliwości polskiej prasy i ludności przysługują łagodzące okoliczności, z powodu nienormalnego położenia tej ludności w państwie — ale dziwić się nie potrzeba, że ci, którzy z powodu tego położenia nie doznają nic złego, nie dopatrują się powodu tej drażliwości i głębsze motywa jej podsuwają. Jednak i w tem, jak się spodziewać należy, wkrótce nastąpi zmiana. Już teraz, co się tyczy stopnia rozdrażnienia, przeciwnicy nas przesadzili. Czemże są najgorsze wybryki prasy polskiej wobec tonu wywodów Germanikusa w jego broszurze i jego atykułach dziennikarskich? Reprezentanci panującego narodu, ci, którzy w prowincyi panują bez ograniczenia, używają wszelkich praw obywatelskich i nie podlegają prawodawstwu wyjątkowemu, rzucają się daleko wściekleji i w większem podrażnieniu niż ci, którym w położeniu uciśnionem wybaczyć należy niektóre wybryki języka i pióra. Mimo to trzeba przyznać, że prasa polska nic a nic nie czyni dla uspokojenia swych *uczciwych przeciwników*, o których jedynie chodzi. To, co poważnie i przedmiotowo myślących Niemców najwięcej niepokoi, są tak nazwane *ostatnie cele* Polaków: odbudowanie Polski a skromniej się wyrażając — życzenie Polaków, żeby ziemie polsko-pruskie zamienić w rodzaj kraju koronnego, jak Galicya w Austryi. A przecież byłoby dla Polaków rzeczą bardzo łatwą, uspokoić obawy w obydwóch kierunkach. Co się tyczy marzenia o odbudowaniu Polski, zaprzeczyć niepodobna, że w narodzie z żywą świadomością, tęsknoty tej wykorzenić niepodobna. Ale i temu zaprzeczyć nie można, żeby marzenie takie sprzeciwiać się miało koniecznie obowiązkom wiernego i lojalnego członka państwa. Proszę mnie dobrze zrozumieć: sprzeciwiać się miało *koniecznie*! A jeżeli się sprzeciwia, odpowiedzialność za to równocześnie spada na Polaków i na system, przeciwko nim zastosowany. Pokrótce mówiąc: skoro zarządzenia władzy i życzliwość niemieckiej opinii Polaków zamienią na rzeczywiście i spełna uprawnionych obywateli państwa, wtedy ich marzenia o przyszłości przybiorą kształt, który się ściśle zastosuje do ram pruskiej lojalności. Niezadowoleni punkt ciężkości swych marzeń przenosić będą za granicę państwa; a skoro ich się zadowolni, będzie im można bez obawy pozwolić na gonienie za marzeniami. Tu się nastręcza pytanie: Możnaż *w ogóle* Polaków zadowolnić w ramach pruskiej myśli państwowej? Wielu przeczy temu, a legenda o kraju koronnym poznańskim, zręcznie odnowiona z powodu ryczałtowych wyjazdów Polaków z Prus na Wystawę lwowską, zastanowiła nawet rozważnie myślących Niemców. Po prawdzie, rzekomy ów kraj koronny przyszłości istnieje tylko w arsenale Polakożerców. Co prawda Polak, któryby w zebraniu rodaków, rozwinął projekt takiego kraju koronnego w obrębie Prus, mógłby liczyć na wielkie powodzenie: t. j. *na wzbudzenie wielkiej wesołości!* Polacy wiedzą bardzo dobrze, że to, co w Austryi jest możebnem i korzystnem, w Prusach wyszłoby koniecznie nie tylko na osłabienie całego organizmu państwowego, ale i na osłabienie odnośnych części kraju: a osłabienie Prus żadną miarą nie leży w interesie Polaków, ani w ich politycznym interesie jako Polaków, ani w ekonomicznym jako mieszkańców wschodniego pogranicza monarchii. Śmiało twierdzić mogę, że Polacy w Prusach pierwsi protestowaliby przeciwko takiemu odsobnieniu, gdyby kwestya ta kiedykolwiek na seryo się odezwała.

Polacy w Prusiech bynajmniej nie pragną odosobnienia, lecz tylko równouprawnienia: nie żądają niczego dlatego, że są Polakami. To jest pokrótce ich cały program polityczny; co po zatem jest, wpierają w nich przeciwnicy, lub nieprzejednani własnego obozu. Wierzą oni mocno, że życzeniom ich stanie się zadość, mimo szczekania i huku, skoro uczciwa nieufność ustąpi, a nieuczciwa niechęć ubezwładnioną zostanie. Skoro prasa polska porzuci małostkowe kłótnie i zaściankową walkę na anegdoty, a w wielkim stylu uczciwą opinię niemiecką objaśni o prawdziwych celach polskiej ludności, zarazem je ściśle określając, wtedy niedługo czekać będziemy na brzask dnia pożądanego. A brzask ten równo pożądanym jest dla obydwóch narodowości, ze względów politycznych, ekonomicznych i socyalnych. Ale skoro się napomina do rozumnego zastanowienia, do skutecznej działalności, zaraz w szowinistycznej prasie obydwóch obozów odzywa się głos, że się popełnia polityczne faryzejstwo, jak się to mnie zdarzyło z memi wynurzeniami lwowskiemi. — Kurs politycznego faryzejstwa na uczcie 300 osób — to mimowolnie na myśl przywodzi znany chór sprzysiężonych z „Pani Angot!“ Ale o o tem już ani słowa. Na cóżby się zdało! Niekłamany sens moich wynurzeń podany został w broszurze Delbrücka. Uczciwi ludzie słowa moje potrafią zrozumieć w połączeniu z wieloletniem działaniem mojem, ci zaś, którym potrzeba, żeby im nadać inne znaczenie, nie przestaną i nadal mnie oczerniać będąc w tej wzniosłej świadomości, że nikczemność zapewnia im bezkarność.

Jednej uwagi nie mogę jednak zamilczeć, albowiem ona oczy otworzyć może niejednemu przeciwnikowi uczciwemu. Skoro niemieccy szowiniści uznają potrzebę ukręcenia nowej nahajki na Polaków, materyał do niej biorą z małego pisemka bez wpływu: z *Gońca Wielkopolskiego*. I p. Germanikus czerpie z upodobaniem z tej obfitej kopalni, nie wiedząc, ani chcąc wiedzieć, że jest zaszczytem dla każdego przyzwoitego Polaka, być zaczepionym przez to obskurne pisemko. Nienormalne stosunki, panujące na naszym wschodzie, wytwarzają tak wstrętne piśmidła, jak pomieniona gazetka, którą śp. Windhorst nazwał „śmietnikiem.“ Że jednak przeciwnicy Polaków używają go jako źródła swych zarzutów, jest rzeczą zbyt charakterystyczną, żeby o niej nie wspominać. Mnie osobiście przypadł zaszczyt, że jestem najbardziej znienawidzonym człowiekiem tak u polskich, jak u niemieckich szowinistów — na tem polu nieprzejednani podają sobie ręce. Okoliczność ta, że dwa prądy, zresztą przedstawiające dwa przeciwne bieguny, spotykają się zgodnie na polu zwalczania męża, który niezmordowanie przemawia za lojalnością i ugodą, a ugodę tę pragnie przeprowadzić ściśle w ramach porządku państwowego i bezwzględnego oparcia o państwo, toć chyba uczciwą opinię Niemiec spowodować powinna do bliższego zbadania wartości motywów hecy antipolskiej.

Reasumuję: Pisma takie jak Delbrücka „Polenfrage“, są nam pożądane, ponieważ nas uczą, jakim sposobem zapobiegać możemy nieufności istniejącej przeciwko nam nie bez naszego przyczynienia. Pisma jak „Caveant Consules“ p. Germanikusa są nam także niemniej pożądane, albowiem charakteryzują ową ślepą wściekłość, która może być tylko właściwością złej sprawy.

Do zapatrywań Delbrücka przyznają się z czasem wszyscy mężowie *idei*, do tych drugich wszyscy *geszefciarze*. Spodziewam się, że dość dokładnie wniknąłem w ducha narodu niemieckiego i że mnie to upoważnia stanowczo do nadziei zwycięstwa dla moich zapatrywań. Znany *„zdrowy egoizm“* znajdzie w tem zaprawdę porachunek korzystny.“

Choroba cara.

W chorobie cara nastąpiło polepszenie, do tego stopnia, iż myśl przedsiębrania podróży do Korfu wchodzi znowu na porządek dzienny. Polepszenie to nie jest tego rodzaju, aby wróżyć mogło zupełny powrót do zdrowia; przeciwnie choroba jest śmiertelną — niebezpieczeństwo katastrofy jednak oddaliło się znowu, i choroba może przeciągnąć się jeszcze długo; taką jest treść, takim sens najnowszych wiadomości z Petersburga i Liwadyi.

Szczegółowe wiadomości przedstawiają się w sposób następujący: *British Medical Journal* donosi z Liwadyi pod datą 24 bm.: „Chwilowe polepszenie nastąpiło w skutek nacięcia nóg, w celu wypuszczenia wody. Poczyniono również przygotowania do thorakocentezy, to jest sztucznego przebicia klatki piersiowej, dla usunięcia nagromadzonej wody. Chwilową ulgę sprawiły nadto wziewania tlenowe. Niespodziewane nagłe polepszenia są w obecnem uremicznem stadyum możliwe. Przebieg choroby trudno obliczać na dnie lub tygodnie; pewny jest tylko śmiertelny wynik. Wszelkie pogłoski o raku i uszkodzeniu nerek po katastrofie pod Borkami są mylne.“ — W związku z wiadomością o dokonanych nacięciach, oraz zamierzonej thorakocentezie zostaje depesza, donosząca o wezwaniu głośnego chirurga prof Grubego z Charkowa do Liwadyi; atoli ostatni biuletyn urzędowy zaprzecza stanowczo dokonaniu jakiejkolwiek operacyi; operacya, o której przedewszystkiem może być mowa, nazywa się skaryfikacyą, a polega na rozcięciu skóry w miejscach obrzękłych. Przez ranę odpływa wtedy woda, nagromadzona pod skórą i obrzęki zmniejszają się. Operacya ta nie może naturalnie wpłynąć na przebieg właściwego cierpienia, a zamiar wykonania jej dowodzi, że obrzęki u cara muszą być duże. — Szczegół o projektowanej thorakocentezie pozwalałby przypuszczać pojawienie się zapalenia opłucnej, jednej z najgroźniejszych komplikacyi choroby nerkowej. Według depesz z Petersburga, utwierdzać się ma coraz silniej przekonanie, że możliwość abscesu na nerce nie jest bynajmniej wykluczona. Protopop Iwan bawić miał onegdaj dwie godziny przy łożu cara.

Prócz dr. Grube powołany ma być do Liwadyi także pewien francuski chirurg, rzekomo w celu dokonania operacyi, w razie, gdyby się okazało, że tylko jedna nerka jest dotknięta chorobą. Słynny chirurg berliński, profesor Bergmann, miał nie przyjąć wezwania. Według prywatnych doniesień z Kopenhagi, stan cara miał się pogorszyć. Nie może on ani jeść, ani pić, a puchlina dolnej części ciała się wzmogła.

Według prywatnego doniesienia, minister dworu hr. Woroncow-Daszkow wystosować miał do charkowskiego marszałka szlachty telegram, w którym bez ogródek oświadcza, iż stan zdrowia cara w skutek zmniejszania się czynności serca, stale się pogarsza. Depesze jednak, jakie dziś nadeszły, liczą się wyraźnie z możliwością podróży cara do Korfu. — Car schudł bardzo. Kiedy wyjeżdżał do Liwadyi, ważył jeszcze 200 funtów, obecnie waga dosięga zaledwie 140 funtów, podczas gdy dawniej wynosiła przeciętnie 230 funtów.

O usposobieniu, panującem na dworze carskim podaje *Wiener Allg. Ztg.* następujące wyjątki z listu, jaki jedna z osobistości, stojących w bliskiej styczności z tym dworem, miała nadesłać z Liwadyi do Wiednia:

„Usposobienie na dworze cesarskim jest przygnębione. Wszyscy przesuwają się obok siebie, nie mówiąc po większej części ani słowa; w pałacu, a nawet na ulicach słychać tylko ciche szepty. Nie tylko rossyjskim, lecz i zagranicznym dziennikarzom wzbroniony jest pobyt w Liwadyi; do wiadomości publicznej dochodzą tylko biuletyny, rozsyłane z kancelaryi wielkiego ochmistrza dworu. Bliższe szczegóły przesyłane są listownie tylko do członków rodziny cesarskiej i ministra Giersa w Petersburgu. Car zna dokładnie swój stan i z determinacyą oczekuje swego losu; pociesza carową, której stan zdrowia jest wielką troską otoczenia. Carowa, która jeszcze w Spale rozweselała męża, grając mu na fortepianie i czytając mu głośno, nie mówi teraz całymi dniami ani słowa, siedzi ze wzrokiem utkwionym w przestrzeń, nie je i nie pije, wzbrania się iść na spoczynek. Lekarze zwracają na nią niemal równie staranną uwagę jak na cara, obawiając się, by nie podległa udarowi mózgowemu. Następca tronu porozumiewał się już z niektórymi wybitnemi osobistościami. Nadwornemu malarzowi cara, Michałowi Zichy, miał polecić, aby wybrał sobie zdolnych współpracowników z pomiędzy rossyjskich malarzy do wykonania obrazu, przedstawiającego koronacyę“.

Według prywatnej relacyi otrzymanej w Berlinie, opowiadają, że w ostatnich dniach podczas przemijającego polepszenia zdrowia powiedzieć miał car do swego otoczenia: „Jakże to smutno w moich latach umierać, jakkolwiek tak bardzo nie zależy mi na życiu! Jeżeli jednak Bóg uważa życie moje za potrzebne dla drogiej Rossyi, uzdrowi mnie, tak samo, jak niegdyś ocalił mnie pod Borkami.“

Według wiadomości otrzymanych z Liwadyi również w Berlinie, cichy ślub następcy tronu został jeszcze odroczony na krótki czas. Równocześnie z obrządkiem przyjęcia prawosławia, odbyć się ma „obruczenie“, t. j. kościelne zaręczyny. Uroczysta wymiana pierścionków przy asystencyi duchownego, jest według zwyczajów prawosławnych równie wiążącą, jak same zaślubiny. Ślub według kościelnych prawosławnych zwyczajów, może się odbyć tylko w poniedziałek, we środę albo w piątek.

W sprawie pogłosek o małżeństwie carewicza Mikołaja, pisze *Fremdenblatt*: „Wobec rozmaitych i zupełnie niedokładnych wieści o ceremonii zmiany wyznania i zaręczyn ks. Alicyi, należy stwierdzić, że o chrzcie księżniczki nie może być mowy, gdyż, jak powszechnie wiadomo, chrzest jest właściwością wspólną wszystkim wyznaniom chrześciańskim i nie potrzeba go powtarzać przy przejściu z jednego wyznania chrześciańskiego na drugie. Księżniczka ma tylko złożyć wyznanie wiary według kościoła prawosławnego i przez to dokonać wystąpienia z kościoła ewangelickiego. Tak zwane „przeklinanie“ dawnego wyznania, o jakiem donoszą depesze berlińskie, według naszych informacyj, zasięgniętych od duchowieństwa prawosławnego, nie ma wcale miejsca.“

O usposobieniu panującem w Rossyi i w Petersburgu, korespondent *Dziennika Poznańskiego* podaje niektóre szczegóły. Zaznaczywszy chaos, jaki panuje wśród wiadomości z kół dworskich, chaos, niepozwalający odróżnić prawdy od kłamstwa, a wywołujący tem większe zamięszanie, pisze on: „Władze właściwe pomimo to najsurowiej wzbraniają gazetom cobądź donosić, okrom urzędowych telegramów. Chciwa wieści opinia ogółu wskutek tego wchłania w siebie wszelkie plotki i pogłoski, które nie znajdując odparcia, tem większą zyskują wiarę. Ze wszystkich pogłosek wybiorę jedynie te tylko, które jakiś grunt mają pod sobą.

„Tego samego dnia, kiedy nareszcie pod presyą wieści rozpowszechnianych przez giełdę, ogłoszono pierwszy biuletyn o chorobie cara, wielką sensacyę sprawiło w gazecie wydawanej przez zarząd policyi (*Wiedomosti petersburskawo gradonaczalstwa i gorodskoj policji*), że „świątobliwy ojciec“ Iwan Kronsztadzki i królowa grecka udali się do Liwadyi. Być może, że wiadomość ta przeszłaby niezauważona, gdyby nie rozgłos, jaki nadała jej sama policya przez odbieranie numerów

już rozesłanej gazety i dawanie w zamian innych egzemplarzy. Naturalnie, że ten i ów gazety nie zwrócił, a otrzymawszy nową, zaczął je porównywać. — Teksty numerów różniły się tylko co do treści tej wiadomości, zupełnie pominiętej w poprawnem wydaniu. Było to pierwsze hasło do pogłosek nie tylko o niebezpiecznym stanie zdrowia cara, ale wprost o jego śmierci. Wiemy już, w jaki sposób wiadomość drogą potajemną otrzymaną starano się złagodzić. Pomimo to jednak niezadowolona opinia chętny dawała i daje posłuch wszelkim pogłoskom. Biuletyny urzędowe wobec wiadomości o zjeździe bliższych i dalszych członków rodziny carskiej do Liwadyi, nie mogą nikogo zadowolić. Zupełnie głośno twierdzą, że główny lekarz moskiewski Sacharin, stawiając dyagnozę choroby cara, wprost omylił się i leczył swego pacyenta najfatalniej, że dopiero wezwany z Berlina prof. Leyden na chorobie się poznał i właściwie leczyć zaczął, ale niestety było już zapóźno. Tem właściwie objaśniają, że biuletyny, z wyjątkiem jedynie drugiego, noszą na pierwszem miejscu podpis prof. Leydena, a na drugiem dopiero Sacharina.

„Nie ulega wątpliwości, że wszelkie papiery, przesyłane do cara, podpisuje następca tronu z dodatkiem: „za zgodą najjaśniejszego pana“. Również pewnem jest, że przed dwoma dniami p. minister finansów rozesłał do wszystkich pogranicznych zarządów celnych telegramy, ażeby nie pozwalały wywozić za granicę papierów rossyjskich w celu spekulacyi na ich spadek“.

KRONIKA

Lwów, 27 października.

— **Z placu Wystawy.** Z dniem każdym nikną i rozpraszają się, jak piękny sen letni we mgle pochmurnego jesiennego ranka, te do niedawna tak pełne barw i ruchu obrazy Wystawy; z dniem każdym wzgórze stryjskie niedawno jeszcze tak wrące życiem i w odświętne przybrane szaty, przybiera coraz więcej pozory smutnego pustkowia — a jednak... Lwowian ciągnie coś zawsze jeszcze nad park: coś co możnaby nazwać tęsknotą, żalem za minionem i niepowrotnem.... Wczoraj n. p. pomimo pogody niepewnej, gdy tylko na chwilę zabłysło popołudniu słońce, już na placu widać było znaczne ożywienie; — bądź w gromadkach, bądź samotni snuli się „żałujący“ a niejeden, widząc postępujące dzieło rozbiórki i ogołacanie pawilonów zadumał o znikomości wszystkiego co ziemskie.... Ale Lwowianie, jak każdy człowiek chcą żyć — do ostatka. To też zarząd Wystawy, uwględniając naturę ludzką, i chcąc uprzyjemnić Lwowianom „ostatnie chwile“ (n. b. na Wystawie) postarał się o koncert na placu Wystawy. Koncert odbędzie się jutro, pod warunkiem jednak, od dyrekcyi niezależnym, t. j. pogody.

— **Głębokie wiercenie** na placu Wystawy po osiągnięciu 501 metrów, t. j. głębokości, w której na podstawie orzeczenia znawców, spodziewano się natrafić na żyłę wodną, zostało z dniem wczorajszym zaniechane, gdyż orzeczenia i nadzieje zawiodły.

— **Z c. k. Dyrekcyi poczt.** Z dniem 1 listopada 1894 wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Bobrku (powiat Chrzanów) ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń stanowić będą obszar dworski Bobrek i gminy: Bobrowniki górne i dolne, Chełmek, Gorzów i Gromiec. Urząd połączonym będzie z siecią pocztową zapomocą dziennie dwurazowej poczty pieszej między Bobrkiem a c. k. urzędem pocztowym w Oświęcimie na dworcu.

— **Egzamina piśmienne pod nadzorem** (klauzurowe) i ustne kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych rozpoczną się we Lwowie, dnia 29 listopada r. b. Równocześnie zgłosić się mają kandydaci, ubiegający się o kwalifikacyę nauczycielską z języka francuskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego w galicyjskich szkołach średnich, oraz kandydaci, chcący uzyskać prawo nauczania stenografii.

— **Uczta.** Wydział Koła literacko-artystycznego rozesłał do członków Koła następujące zaproszenie, w którem czytamy: „Wobec zasług, które prezes Koła literackiego dr. Ludwik Kubala położył dla społeczeństwa całego polskiego, jako prezes komitetu przygotowującego Zjazd literatów i dziennikarzy polskich, tudzież jako prezes komitetu panoramy racławickiej i prezes wydziału publicystycznego Wystawy krajowej, uchwalił wydział Koła literacko-artystycznego uczcić swojego przewodniczącego biesiadą, która się odbędzie w lokalu Koła literacko-artystycznego w sobotę, dnia 10 listopada o godzinie ósmej wieczorem“.

— **Towarzystwo historyczne** we Lwowie odbędzie Walne zgromadzenie, we wtorek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV. Uniwersytetu. Na porządku dziennym między innymi punktami: wybór wydziału na rok 1894/5, wybór komitetu redakcyjnego na rok 1894/5, wybór trzech członków komisyi kontrolującej na rok 1894/5, wnioski członków; wreszcie odczyt dr. Fryderyka Papée: „Nowa monografia o Kościuszce“.

— **Walne Zgromadzenie** Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej odbyło się w niedzielę, dnia 21 b. m. Po wyrażeniu uznania ustępującemu wydziałowi i ustępującemu przewodniczącemu p. Bolesławowi Huczyńskiemu, wybrano na rok 1894/5 prezesem p. Maryana Reitera, wiceprezesem p. Stanisława Hankiewicza, sekretarzem I. p. Jana Piepesa, sekretarzem II. p. Adama Smólkę, skarbnikiem I. p. Ignacego Mieczysława Męcińskiego, skarbnikiem II. p. Juliana Mazurka. Do wydziału weszli pp.: Jan Augustak, Kazimierz Błażek, Tadeusz Gürsching, Bolesław Huczyński, Szczęsny ks. Jabłonowski, Karol Liszniewski, Stefan Łukowski, Zbigniew Pazdro, Zygmunt Smulikowski i Kazimierz Wróblewski. Jako zastępcy członków wydziału pp.: Karol Hadaczek, Bolesław Krokowski, Kazimierz Pietraszkiewicz, Mieczysław Tucki, Kazimierz Sołtys i Janusz Wisłocki.

— **Sprawę budowy nowego teatru** we Lwowie poruszył na onegdajszem poufnem posiedzeniu Rady miejskiej na nowo wiceprezydent miasta dr. Marchwicki. Jak się dowiadujemy, postanowił p. wiceprezydent za zgodą radnych miasta zwołać dla bliższego omówienia tej sprawy umyślne poufne posiedzenie Rady na poniedziałek, 29 b. m. wieczorem.

— **Magistrat** m. Lwowa przypomina obwieszczeniem z dnia 23 b. m. przepisy co do meldowania się osób, obowiązanych do pospolitego ruszenia. Obowiązani mają zameldować się osobiście w magistracie lwowskim (ratusz I. piętro sala radna) w terminie od 5 do 8 listopada między 9 a 1 przedpołudniem lub 4 a 6 godziną popołudniu. Ci, którzy dla jakichkolwiek przeszkód w tych dniach stawić się nie mogą, winni to uczynić najpóźniej w dniach 15 lub 16 listopada w lokalu i o porze wyżej wskazanych. Stawiący się winni wykazać się pasportem pospolitego ruszenia lub dokumentem oddalenia z wojska, ewentualnie t. zw. kartą wcielenia do pospolitego ruszenia. Bawiący po zagranicami kraju obowiązani do pospolitego ruszenia winni się zameldować u odnośnej władzy administracyjnej ewentualnie u odnośnej władzy reprezentacyjnej.

— **W sprawie dnia zadusznego.** Akcya rozwinięta w mieście naszem przez komitet Towarzystw dobroczynnych w tym kierunku, ażeby dnie zaduszne obchodzić z mniejszą niż dotąd ostentacyą, doprowadzi zdaje się do pożądanego celu. W szerokich kołach uznano bowiem, że słusznym jest zupełnie pogląd, iż pamięć o duszach zmarłych w czyścu cierpiących, bardzo piękną jest i chwalebną, i jest najrzewniejszą stroną jednej z najpiękniejszych tajemnic wiary naszej: Świętych obcowania, — trzeba jednak, żeby pamięć ta była rozsądną. Zamawiać jak najliczniejsze Msze św., modlić się i zyskiwać odpusty, które się duszom czyścowym ofiaruje i czynić na ich intencyę jałmużnę, są to rzeczy doskonałe. Ale zarzucanie grobów kosztownymi wieńcami i oświecanie mnóstwem lamp ozdobnych, może zaspokajać próżność żywych, umarłym jednak na nic się nie przyda. Gdyby choć ten zwyczaj był nasz, dawny, narodowy. Ale tak nie jest i podwójnie jest nam obcy: najprzód jako niechrześciański, a potem jako niepolski. I u Rzymian, choć byli poganami, nie wolno było na grobach kłaść innych wieńców, jeno te, które sobie umarły za życia zdobył. Wieniec położony na grobie, nie zmieni się w wieniec chwały niebieskiej dla żadnej duszy, ani rzęsiste światło na grobie zapalone nie stanie się dla żadnej duszy światłością wiekuistą. Ale modlitwa i jałmużna cudu tego dokonać mogą.

— **Dar.** P. Karol Przybylski, obywatel miasta Lwowa, złożył w prezydyum magistratu z okazyi kupna realności l. 12 ul. Halicka, dawniej Adama Jakubowskiego, obecnie Marcina Müllera — kwotę 100 zł, z której połowę przeznaczył na fundacyę im. Kościuszki, drugą połowę zaś na rzecz ubogich miejscowych bez różnicy wyznania.

Za ten dar składa prezydent miasta uprzejme podziękowanie.

Kwota 50 zł. na fundacyę Kościuszki ulokowana została na książeczkę gal. Kasy Oszczędności nr. 21.952.

— **Towarzystwo wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych** liczyło według przysłanego nam sprawozdania, z dniem 30 września b. r. 2345 członków rzeczywistych z 10.417 udziałami, 23 uczestników z 84 udziałami, czyli razem z roczną wkładką (z doliczeniem dopłaty na fundusz rezerwowy) 63.006 zł.; członków wspierających 47 i honorowych 11.

Majątek w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 30 września gotówką 31.991 zł. 64 ct., w efektach 452.580 zł. i w 2 realnościach wartości 59.550 zł. Przybyło w ciągu III kwartału z powiatów gotówką 8833 zł. 99 ct., w odsetkach 1917 zł. 50 ct., za wylosowane i zrealizowane efekty 1760 zł. i wpłaty emerytów, wdów i sierót do funduszu rezerwowego i pogrzebowego 135 zł. 90 ct. Zakupiono efekty im. wartości 30.000 zł. — Wypłacono na zapomogi stałe (emerytury) nieudolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i 15 ryczałtów pogrzebowych ogółem 3210 zł. 48 ct.

Wydano (w celu zrealizowania) wylosowane efekty im. wartości 1600 zł., zaś na zakupno efektów wydano gotówką 29.294 zł. 78 ct.; zwrócono powiatom 50 zł.

W III kwartale przyznał wydział centralny Towarzystwa dwom członkom nieudolnym do pracy emeryturę w rocznej kwocie 173 zł. 20 ct., 7 wdowom pensye wdowie w rocznej kwocie 521 zł. 80 ct. i 2 sierotom przy matkach zapomogę czasową 138 zł. 50 ct. rocznie.

Przy tej sposobności wyjaśnia wydział centralny, że w powiatach istnieją zarządy powiatowe, które udzielają wszelkich wyjaśnień i ułatwiają przystąpienie do Towarzystwa; zbytecznem tedy jest, aby mający chęć wpisania się na członków, odnosili się do Lwowa do wydziału centralnego.

Towarzystwo istniejące lat 27 w celu niesienia pomocy (udzielania emerytury i t. d.) oficyalistom i urzędnikom prywatnym tudzież wdowom i sierotom po takowych, pobiera obecnie od udziału 6 zł. rocznie (oprócz jednorazowego nieznacznego wpisowego). Takich udziałów wolno w miarę posiadanych środków i więcej rocznie wpłacać. Pożytki czyli stałe zapomogi (obliczane według osobnej tabeli), wynoszą około 50 proc., czyli innemi słowy: kto złożył na udziały przez czas należenia do Towarzystwa n. p. 400 zł., ten pobiera (sam, a po śmierci jego rodzina) w danych wypadkach około 200 zł. rocznie.

Emerytury, wypłacone dotychczas przez Towarzystwo przez czas jego istnienia, wynoszą kwotę przeszło 550.000 zł.

Nakoniec przypomina wydział centralny członkom zalegającym z wkładkami po nad 4 kwartały, a nie mogącym obecnie takowych uiścić, że winni wnieść udokumentowane prośby o zawieszenie praw, w przeciwnym razie narażą się na wykreślenie.

— **Czytelnia dla kobiet** we Lwowie oddawszy przez delegacyę, złożoną z pań: Stefanii Wechslerowej przewodniczącej, Anny Czemeryńskiej sekretarki, Kamili Poh i Stefanii Kossowskiej, hołd pani Helenie Modrzejewskiej, jako wymownej rzeczniczce praw naszych narodowych na kongresie kobiet podczas wystawy w Chicago, zaprosił ją równocześnie na walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 28 b. m. o godzinie 11 przed południem.

— **W Administracyi** naszego pisma złożono dla ubogiego chorego szewca Parzyka (ul. Łyczakowska 117) p. N. N. z Knihynicz kwotę 10 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 października Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 października do 12 w południe dnia 27 października b. r., mieliśmy wiatr południ.-zachodni o średniej prędkości 6·7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (73 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 1·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +10·3°C., najwyższa +12·0°C. dziś w południe, najniższa +8·5°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu padał deszcz nieznaczny, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w środk. Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. we wschodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 28 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południ.-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +10°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Srebrne wesele.** Z Moderówki piszą do *Czasu* pod dniem 23 b. m.: W dniu dzisiejszym odbyła się w Moderówce miła i rzewna uroczystość rodzinna srebrnego wesela pp. Augustów Gorayskich. Już przed godziną 9 zaczęli się gromadzić uczestnicy tej uroczystości w kościele. Przed drzwiami głównemi wznosiła się piękna brama tryumfalna, postawiona staraniem miejscowego ks. proboszcza i p. architekta Stapfa. Na bramie tej były umieszczone herby jubilatów: Korczak i Jastrzębiec i lata 1869 i 1894. W kościele utworzyła szpaler dziatwa ze szkół szebieńskiej i niepelskiej i parafianie ze światłem i chorągwiami. Powozowi, w którym jechali jubilaci, towarzyszyła banderya wieśniaków, którzy z własnej woli utworzyli tę straż honorową. Państwo Gorayscy, przybywszy przed wielki ołtarz, uklękli na przygotowanych klęcznikach. Do jubilatów miał przed Mszą św. bardzo piękną przemowę znany kaznodzieja O. Bratkowski, kuzyn pani Gorayskiej. Po tej przemowie poświęcił srebrne pierścionki, które jubilaci włożyli na palce. Potem odprawił O. Bratkowski Mszę św., w czasie której śpiewały na chórze dzieci szkoły niepelskiej.

Po Mszy św. miejscowy proboszcz ks. Władysław Sarna odczytał bardzo piękny list ks. biskupa przemyskiego Soleckiego, wystosowany do pp. Gorayskich, w którym ks. biskup wyraża, że miło mu złożyć życzenia mężowi, znanemu w kraju, któremu Polska wierząca poruczyła kierownictwo na pierwszym wiecu katolickim w Krakowie, a obywatele ziemi sanockiej, skupiający się około Królowej Korony Polskiej Przeczystej Dziewicy Maryi, obrali go prefektem sodalicyi Maryańskiej; życzy ks. biskup dostojnym małżonkom, aby doczekali dyamentowego wesela i udziela im i całej rodzinie błogosławieństwa arcypasterskiego. Do tych słów dołączył ks. proboszcz od siebie i całej parafii serdeczne życzenia państwu kolatorstwu. Przy wyjściu z kościoła składała jubilatom życzenia dziatwa obydwu szkół szebieńskiej i niepelskiej, przyczem dziewczęta wręczęły bukiety.

Przybyłym do dworu składali życzenia wszyscy obecni. Przybyli również i konwojujący jubilatów wieśniacy, którzy życzyli im, by Pan Bóg pozwolił doczekać złotego, a potem dyamentowego ślubu. — W dniu tym otrzymali jubilaci bardzo wiele telegramów od różnych wybitnych osobistości w kraju i od licznych instytucyj. Wieczorem zgromadzili się liczni goście w pięknym dworze moderowskim z bliższych i dalszych stron. Przybyli na tę uroczystość: hr. Franciszek Mycielski z synem i dwoma córkami, pp. Starowieyscy z Bratkówki, pp. Starowiejscy z Ustrobnej, hr. Bobrowscy z Długiego, Włodzimierzowie Niezabitowscy, Augustowie Stojowscy, Józefowie Wiktorowie z Czudca, panie: Kazimierzowa Gorayska z Umieszcza, hr. Rejowa z Psar, Sobolewska z Krakowa, Adamowa Skrzyńska, Adamowa i Stanisławowa Jędrzejowiczowe, Wysocka z Jasienicy, Gołaszewska, panna Ema Załuska, panna Róża Żeleńska, p. Klobasa-Zręcka z synem, panowie: Adam Bogusz, hr. Łubieński, starosta krośnieński Pawlikowski, dr. Adam Bal, dr. Paweł Horain, O. Bratkowski, miejscowi księża i wiele jeszcze innych osób. W czasie kolacyi wzniósł toast na cześć jubilatów przyjaciel-sąsiad, hr. Franciszek Mycielski, podnosząc piękne cnoty domowe jubilatów, zasługi p. Augusta Gorayskiego, wspominając przytem o swojej przyjaźni z dzisiejszym solenizantem. Późnym wieczorem rozjechali się uczestnicy tej miłej uroczystości, unosząc z sobą najmilsze wspomnienie.

— **Okrutne morderstwo.** Dnia 20-go b. m. spędził ekonom dworski w Plebanówce, Michał Twardyjewicz bydło tamtejszych mieszkańców ze szkody polowej na łanie dworskim. Przed wieczorem tego dnia napadli mieszkańcy Plebanówki Michała Twardyjewicza, uzbrojonego w dubeltówkę na otwartem polu, rozbroili go i dopóty kijami i rydlami okładali, dopóki nieszczęśliwy nie oddał Bogu ducha, ginąc na posterunku obowiązku, jako ofiara ślepej namiętności i ciemnoty.

Dziewięciu morderców, po większej części młodych parobczaków, aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Trembowli. Śledztwo wykryje bliższe motywa tej ohydnej zbrodni.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (Występy Heleny Modrzejewskiej). Po czterech latach niewidzenia, powitaliśmy wczoraj na scenie skarbkowskiej najznakomitszą polską artystkę, Helenę Modrzejewską, a powitanie było tak serdeczne, szczere, pełne entuzyazmu, że bezwątpienia mogło przekonać miłego gościa, z jak wielką radością publiczność nasza przyjmować będzie jej występy. Modrzejewska stanęła przed nami w całym rynsztunku tych samych niepospolitych zalet wielkiego talentu i czarującego wdzięku, jakiemi od tylu lat olśniewa publiczność całego świata. Ani czas, ani trudy olbrzymiej pracy nie zatarły nic z rysów mistrzowskiej gry: szlachetny styl, wyrzeźbienie najdrobniejszych szczegółów, wytworny ton w całej kompozycyi roli, i wspaniała postać artystki, składają się na zadziwiającą całość, godną tego entuzyazmu, jaki ją wszędzie i zawsze spotyka. „Dama kameliowa“ należy do ulubionych ról pani Modrzejewskiej — opracowała ją z widocznem zamiłowaniem, a to „opracowanie“ świadczy, jak wielka artystka szanuje swój zawód, jak rolę, którą grała setki razy, przetrawia w swoim umyśle i wlewa w nią mnóstwo nowych szczegółików.

Nie spoczywa na laurach Modrzejewska, ale dąży nieustannie do najwznioślejszych szczytów sztuki dramatycznej. „Dama Kameliowa“ Modrzejewskiej, pomimo, żeśmy ją tyle razy podziwiali, wydała nam się wczoraj jakby nową kreacyą; utrzymują niektórzy, że długoletnia praca sceniczna musi nawet u najznakomitszych artystów wytworzyć pewien szablon i widoczną rutynę. Ani szablonu, ani rutyny nie znać w grze Modrzejewskiej; — jest natchnienie, jest siła wielkiego talentu, która panuje nad wolą i to zdobywa powodzenie u publiczności. O występach Heleny Modrzejewskiej napiszemy później obszerniej i szczegółowiej rozbierać będziemy jej kreacye. Dziś ograniczamy się na zanotowaniu wczorajszego tryumfu, który był wielki i zasłużony.

Publiczność witała swoją ulubienicę gorąco, nie brakło oklasków i kwiatów.

Przedstawienie „Damy kameliowej“ świadczyło znowu o niezwykłej staranności dyrekcyi. Całe *mise en scène* gustowne i eleganckie — sztuka szła żywo, z pojedyńczych ról godzi się wymienić pp. Woleńskiego, Chmielińskiego i Polkowską.

Teatr był przepełniony.

Pani Modrzejewska wystąpi w przyszłym tygodniu w trzech ślicznych swoich rolach: Adryanna, Dalila i Beatrycze w „Wiele hałasu o nic“. Pomimo ciągłych prób i występów, znakomita artystka uczy się nowych ról, których po polsku nigdy nie grała, a mianowicie Magdaleny w „Gnieździe rodzinnem“ i „Fedory“.

Występy pani Modrzejewskiej obudziły wszędzie wielkie zainteresowanie. Dyrekcya teatru odbiera codziennie mnóstwo zamówień z prowincyi.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę drugi gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej „Marya Stuart“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

Jutro, w niedzielę popołudniu o godzinie ½4 „Ciotka Karola“ (*Charley's Tante*), krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

Wieczór o godzinie 7 „Podróż po Warszawie“, krotochwila ze spiewami w 6 odsłonach, Feliksa Szobera, muzyka Adolfa Sonnenfelda.

W poniedziałek trzeci gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej „Adryanna Lecouvreur“, dramat w 5 aktach Eugeniusza Scribe'go.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 27 paździenika: pszenica nowa 6·25 do 6·70, stara 6·25 do 6·70, żyto nowe 5·— do 5·40, stare 5·— do 5·40, jęczmień brow. 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, owies stary 5·— do 5·50, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·20, groch 5·— do 8·—, wyka 5·— do 5·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·25 do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencya dla Galicyi u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu wrześniu 1894 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 552 wniosków na sumę 1,720.986 zł. w. a., a wystawiono polic 472 na sumę 1,456.664 zł. w. a. Od 1 stycznia do 30 września 1894 r. wniesiono 5.507 wniosków na sumę 18,541.125 zł. w. a., a wystawiono 4.718 polic na sumę 15,890.363 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 września 1894 r. wynoszą 1,338.969 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1893 r. 162,807.927 zł. w kapitałach i 201.214 zł. w. a. w rentach na 56.048 policach, na co rezerwowano w gotówce 39,757 609 zł. w. a. — Zapłaconeszkody w r. 1893 w dziale życiowym wynoszą 1,899.393 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 262,401.706 zł. 51 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan podczas pobytu Swego w Budapeszcie odbył we czwartek popołudniu w otwartym powozie przejażdżkę po ulicach miasta a przy tej sposobności oglądnął kilka nowych obrazów. Mianowicie zwiedził Najj. Pan panoramę Feszty'ego p. t. Przyjście Węgrów do Europy, gdzie prócz artysty oprowadzał Monarchę także Maurycy Jokai, objaśniając poszczególne sceny olbrzymiego płótna — następnie oglądnął zawieszony w salonach gmachu, w którym mieszczą się biura komitetu, obraz Benczura, a w końcu Munkaczego nowy obraz, „Zajęcie Węgier“ zawieszony w sali Izby magnatów. Ztąd udał się Najjaśniejszy Pan na dworzec kolei wschodniej i odjechał o godzinie 3 minut 50 do Gödöllö. Publiczność witała wszędzie Monarchę entuzyastycznem: *Eljen!*

Przedpołudniem, gdy Najj. Pan przejeżdżał w otwartym powozie z dworca kolei wschodniej do zamku budzińskiego, człowiek jakiś rzucił do powozu Cesarskiego zwój papierów, poczem chciał uciekać. Przytrzymany przez agenta policyjnego zeznał, że się nazywa Jan Kremo, jest maszynistą i rzucił do powozu podanie do Najj. Pana z prośbą o rozkaz podjęcia na nowo procesu, który wypadł na jego niekorzyść. Wypadek ten wywarł wielkie wrażenie wśród publiczności, tworzącej szpaler na ulicach.

Najd. Arcyksięstwo Leopoldowie Salvatorowie wraz z księżniczką Bourbon, przybyli we czwartek rano ze Lwowa do Wiednia.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości, mocą którego gminy Kaczyna, Koziniec i Ponikiew przydzielone zostały wraz z obszarami dworskimi do okręgu miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Wadowicach.

Do Budapesztu przybył we czwartek ambasador austro-węgierski w Berlinie, Szögyeny, aby przed powrotem z urlopu do Berlina przedstawić się Najj. Panu. Monarcha przyjął ambasadora we czwartek na audyencyi prywatnej. Szögyeny odjechał wieczorem do Wiednia, zkąd powraca do Berlina w sobotę.

W komisyi skarbowej Izby deputowanych Sejmu węgierskiego, oświadczył prezes ministrów dr. Wekerle, że i dzisiaj stoi na stanowisku, iż nie może być mowy o konwersyi rent w najbliższym czasie. Minister jednak stanowczo wyraża zdanie, że nadeszła chwila, w której, skoro tylko stosunki targu pieniężnego na to pozwolą, należy przystąpić do emisyi papierów państwowych, niżej oprocentowanych.

Przesilenie w Niemczech komplikuje fakt, iż właśnie przedwczoraj ogłosił *Reichsanzeiger* zwołanie parlamentu niemieckiego na dzień 15 listopada.

Na czwartkowem posiedzeniu kongresu socyalno-demokratycznego we Frankfurcie nad Menem przystąpiono do głosowania nad rezolucyą Bebla. Rezolucya ta brzmiała: „Ponieważ rządy jak najgwałtowniej zwalczają socyalno-demokratyczne dążenia, przeto parlamentarni reprezentanci socyalno-demokratyczni nie powinni okazywać rządowi zaufania; ponieważ zaś uchwalenie budżetu uchodzi w pojęciu parlamentarnem za wotum zaufania, posłowie socyalno-demokratyczni przeciwko budżetowi głosować powinni“. Do rezolucyi tej zaprojektował Stadthagen poprawkę, zmieniającą sens drugiego ustępu w tym duchu, że posłowie socyalno-demokratyczni nie powinni głosować za budżetem, „o ile głosowanie to równoczesnem jest z wotum zaufania dla rządu“. Poprawkę Stadthagena uchwalono 131 głosami przeciwko 103, poczem jednak zmienioną w tym duchu rezolucyę Bebla odrzucono 164 głosami przeciwko 64.

Do *Timesa* i do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga d. 24 b. m.: „Wiele osób z różnych sfer towarzystwa petersburskiego otrzymało w tych dniach pocztą miejską polityczną bezimienną broszurę. Broszura drukowana jest w „rewolucyjnej drukarni rossyjskiej partyi prawa“ w d. 19 lutego 1894 r., a więc w rocznicę zniesienia poddaństwa (*kriepostniczestwa*). Tajemnicza partya prawa wzywa ludność, aby upomniała się o swoje prawa, gnębione przez rząd despotyczny; w ogóle treścią i stylem broszura przypomina zachodnio-europejskie manifesty partyi socyalno-demokratycznej. W broszurze ani jednem słowem choroba cara nie jest wspomniana.“

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, iż urzędowy raport, jaki Pobiedonoscew, jako oberprokuror św. synodu, złożył za rok 1890/91, stwierdza, że rozmaite sekty raskolników w ostatnim czasie znacznie wzrosły. Zwolennicy tych sekt, jak zaznacza raport, przejęci są nienawiścią dla prawosławia.

Rząd pozwolił na przyjęcie dzieci sztundystów do szkół ludowych południowej Rossyi pod tym warunkiem, iż będą one także uczęszczały na naukę religii prawosławnej. Gdy jednak żaden ojciec rodziny, wyznającej sztundę, nie chciał się zastosować do tego warunku, przeto dzieci, należące do tej sekty, zostały wykluczone ze wszystkich szkół ludowych.

Goniec urzędowy pisze. Rozwinięta silnie w ostatnich czasach spekulacya giełdowa, która opanowała na rynkach rossyjskie papiery państwowe i rossyjską kredytową walutę w kraju i za granicą, a która podtrzymywaną jest rozmaitemi nietrafnemi lub też zupełnie fałszywemi wiadomościami, rozsiewanemi przez interesowane osoby, w celu wywołania zmian kursu w tym lub owym kierunku, rozpuściła między innemi pogłoskę o wyczerpaniu, czy też zmniejszeniu się, znajdujących się w rozporządzeniu rządu zapasów kruszcu. Wobec tego uważa ministerstwo finansów za stosowne oświadczyć, iż nie nastąpiło żadne zmniejszenie się ilości złota, będącego własnością rządu. Według tabeli, jaką ogłasza *Praw. Wiestnik*, wynosił zapas złota, znajdującego się d. 31 sierpnia 1892 w skarbie i w banku państwa: 603,685.000 rubli; d. 1 stycznia 1893 r. 605,054.000 rubli; d. 1 stycznia 1894 r. 609,111.000 rubli, a dnia 10 października 1894 r. 646,291.000 rubli.

Najbliższy konsystorz papieski — jak donoszą z Watykanu do *Pol. Corr.* — odbędzie się w ciągu grudnia. Na konsystorzu tym będzie prekonizowanych tylko kilku biskupów. Nominacye nowych kardynałów nastąpią na jednym z późniejszych konsystorzów, którego nie można spodziewać się wcześniej, jak przed Wielkanocą.

Papież przyjął na audyencyi dyplomatycznych reprezentantów Austro-Węgier i Prus przy Stolicy apostolskiej, pp. c. i k. ambasadora hr. Reverterę i posła Bülowa.

Według informacyj *Standarda*, nabożeństwo, które się miało odbyć w Sofii za zdrowie cara, zostało odwołane. Metropolity nie ma obecnie w Sofii, a duchowieństwo otrzymało od rządu wyraźny zakaz odprawienia podobnego nabożeństwa. Zakaz ten ma być wynikiem uchwały rady ministrów. Informacye *Standarda* wymagają koniecznie potwierdzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sambor, 27 października. (*Tel. pryw.*) Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przybył w towarzystwie radcy Namiestnictwa p. Gustawa Mauthnera wczoraj rano do Sambora. O godzinie 11 przed południem udał się Jego Ekscelencya zaraz do starostwa i lustrował urząd do godziny 2 z południa. Następnie przedstawiali się Panu Namiestnikowi: Duchowieństwo obu obrządków, komendanci stojących tu załogą oddziałów i władz wojskowych, Marszałek powiatowy p. Serwatowski, prezydent sądu obwodowego p. Bajewski, prokurator państwa dr. Sahanek, starszy radca skarbowy hr. Michał Dzieduszycki, dyrektorowie szkół średnich i ludowych, urząd podatkowy, zarządca poczty, burmistrz miasta dr. Budzynowski z zastępcą i asesorem, oraz przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej. Po audyencyi zwiedził Jego Ekscelencya szpital powszechny, biura magistratu, nowy gmach pocztowy, kasę oszczędności, biura Wydziału powiatowego, bursę gimnazyalną i oglądał trzy place proponowane przez gminę pod budowę seminaryum nauczycielskiego. O godzinie 6 wieczorem był Jego Ekscelencya na obiedzie u starosty p. Kieszkowskiego.

Dziś o godzinie pół do dziewiątej rano wysłuchał Pan Namiestnik Mszy św. w kościele parafialnym, poczem zwiedził gimnazyum, seminaryum nauczycielskie, oraz szkoły ludowe żeńską i męską. We wszystkich tych zakładach przysłuchiwał się Pan Namiestnik naukom szkolnym. O godzinie 1 udał się Jego Ekscelencya na obiad do oficerskiej menaży wojskowej.

Przesilenie w Niemczech.

Berlin, 27 października. Obiegają pogłoski, że kanclerz hr. Caprivi podał się wczoraj popołudniu do dymisyi, i że cesarz dymisyę przyjął.

Berlin, 27 października. Cesarz Wilhelm zaniechał zamierzonej na dziś podróży do Blankenburgu z powodu pilnych spraw państwowych.

Köln. Ztg. donosi, że prezydent ministrów hr. Eulenburg także podał się do dymisyi, i że cesarz przyjął dymisyę. Dotychczas wiadomość ta nie znajduje potwierdzenia.

Berlin, 27 października. (*Tel. pryw.*) Przesilenie zostało rozstrzygnięte wczoraj między godziną 12 a 1 w południe, o godzinie 12 bowiem obecni byli jeszcze hr. Caprivi i hr. Eulenburg w kościele na nabożeństwie o wyzdrowienie cara a o godzinie pierwszej popołudniu rozpoczął już hr. Caprivi wizyty pożegnalne. Co w ciągu tej godziny zaszło, nie wiadomo. Przyczyną przesilenia miała być także różnica zapatrywań w sprawach wojskowych. (Porównaj w części politycznej artykuł p. t. „*Przesilenie w Niemczech*“).

Berlin, 27 października. Głosy prasy dowodzą, że powszechnie niespodziewano się przesilenia. Dzienniki wyrażają się z uznaniem o wysokich osobistych przymiotach Capriviego. Co do wszystkich kombinacyj na temat, kto będzie następcą hr. Capriviego, stwierdzają dzienniki, że są to czysto tylko przypuszczenia.

Paryż, 27 października. Dzienniki tutejsze wyrażają zapatrywanie, iż przesilenie kanclerskie w Niemczech, mimo, iż zeszło się razem z chorobą cara, nie wywoła żadnej zmiany w zagranicznej polityce Niemiec, rzeczywistym i nieograniczonym kierownikiem tej polityki pozostał bowiem zawsze cesarz Wilhelm.

Wiedeń, 27 października. *Wiener Ztg.* ogłasza, Rewident rachunkowy kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie, Konstanty Janowski, mianowany został radcą rachunkowym, — rewident rachunkowy Ignacy Matkowski, otrzymał tytuł charakter radcy rachunkowego.

Wiedeń, 27 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Rząd wniósł projekt ustawy o ułatwieniach dla budowy kolei lokalnych i kolei trzeciorzędnych. Ustawa ta ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1895.

Tryest, 27 października. W celu lepszego zapewnienia spokoju i porządku w Pirano, zarządziło Namiestnictwo wzmocnienie załogi w Pirano kompanią piechoty, która wczoraj rano tam przybyła. Zresztą położenie rzeczy w Pirano nie uległo zmianie.

Rostow nad Donem, 27 października. We środę wykoleił się we Władykaukazie pociąg kuryerski; maszynista poniósł śmierć na miejscu; 35 osób odniosło ciężkie rany.

Belgrad, 29 października. Prezes ministrów Nikołajewicz podał się do dymisyi, król jednak prośby nie przyjął.

Paryż, 27 października. Według doniesienia z Cajenny, skazani na roboty przymusowe anarchiści, podnieśli bunt, przyczem zabili jednego strażnika. Musiało wkroczyć wojsko, przyczem znowu zginęło kilku anarchistów.

Petersburg, 27 października: Profesor Grube nie podjął się wykonania operacyi na osobie cara, gdyż nie chce przyjąć odpowiedzialności.

Ślub carewicza naznaczono na 29 b. m.; lecz termin ten może jeszcze uledz zmianie.

Biuletyn wydany wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem opiewa: W nocy spał car dość dobrze, apetyt dobry; senność i spazmatyczne objawy nie wracają, puchlina powiększyła się nieco.

Petersburg, 27 października. Wczorajszy biuletyn wieczorny donosi, że car miał w ciągu dnia apetyt, odczuwał jednak pewne osłabienie; zresztą stan niezmieniony.

Kazań, 27 października. Wczoraj uderzył parowiec pasażerski „Caryca“ na parowiec używany do ciągnięcia łodzi, który zatonął. Ośmiu ludzi straciło życie.

Londyn, 27 października. *Biuro Reutera* zostało przez ambasadę rossyjską upoważnione do następującego oświadczenia: Z Liwadyi nadszedł dziś (26) zrana telegram, donoszący, że car ma się znacznie lepiej, zjadł śniadanie z apetytem. Okręt carski „Gwiazda północy“ otrzymał rozkaz udania się do Liwadyi. w celu przewiezienia cara i rodziny do Korfu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 października 1894 r. godz 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·10, Węgierskie akcye kredytowe 472·25, Akcye anglo-austryackie 171·50, Akcye banku Union 285·50, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·75, Akcye kolei Północnej 340·—, Akcye kolei Południowej 105·50, Losy tureckie 65·90, Akcye kolei państwowej 379·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·30, Wiedeńskie losy komunalne 175·—, Akcye tytoniowe 228·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 278·50, Akcye banku dla krajów koronnych 268·—, 4-prc. węgierska renta złota 122·10. Akcye banku związkowego 146·75, Rubel papierowy 1·37·—, Węgierska renta papierowa 96·85. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 26 października 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·80 do 17·— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·25 do 6.30 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 126·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40·30 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·10**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	**9·29**	9·10	**5·45**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	**9·13**	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12·27	**6·35**
Z Kimpolunga . . .	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Halicz	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala.	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj.	—	—	8.34	**12·10**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**8·47**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	**10·10**	4·50	10·35	**6.55**
Do Warszawy . . .	—	**10·10**	4·50	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·10**	—	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/6)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·10**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·10**	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	**10·30**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6 15	—	—	—	**10.30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10.30**
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	**6·45**	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	**7.10**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	**7·10**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed południ. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Zmiana pomieszkania.

Dentysta 1166

dr. S. Reinhold

mieszka obecnie przy ulicy Sykstuskiej l. 21.

Zmiana pomieszkania.

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Materace włosienne

po zł. 14, 15, 18, 20 do zł. 30

poleca 1130

specyalna pracownia pościeli

Józefa Schustera

Lwów, ul. Kopernika 7.

Kołdry szyte w największym wyborze.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1 Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,

dom bankowy i kantor wymiany. 152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 27 października 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	285	—	288	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	416	—	426	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	33.—	1	35.-
„ papierowy . . .	1	34.	1	36.—
100 marek niemieckich	60	60	61	35

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.15	99 35
luty-sierpień	99 10	99 30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 20	99.40
kwiecień-październik	99.30	99.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147 50	148 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156 90	157 90
„ „ 1864 po 100 zł.	197 50	198 50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198 50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	161.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 55	123 75
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	98.20	98.40
2. Obligacye. indem. 5 pr (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96 35	97.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	171 25	172 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	372.—	372 65
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	746 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	266 50	267.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1028.	1032.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	478 —	479.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3397 5 —	3402.5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	286.50	287.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	205 50	206 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	211.—	211.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102 50	103 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
dito (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90.—	—.—
z r. 1884 . . .	96.50	97.50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.—	107.70
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 —	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27.—	27 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 90	18 30
„ „ węg „ po 5 zł.	12 —	12.30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69 —	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k. . . .	72 —	72 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72 —	75 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	— —
Londyn za 10 ft szt.	124.30	124.70
Paryż za 100 fr.	49.47 5 —	49.52 5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89 —	5 91 —
„ pełnej wagi	5.89 —	5.91 —
Korona	— —	—.—
20-frankówka	9 89 5 —	9.90.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11962 (7087 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Józefa, Rozalii i Jana Księżarczyków w kwocie 72 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 8 listopada 1894 i dnia 6 grudnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 53 w Gromcu położonej dłużników własnej.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adwokata dra Kremera.

Chrzanów, dnia 13 września 1894.

L. 10573 (7099 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 29 października 1894 i dnia 26 listopada 1894 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż sumy 150 zł. zahipotekowanej w stanie biernym majętności objętej wyk. hip. l. 541 gm. kat. Krystynopol dłużnika Simchego Józefa Taubego własnej celem zaspokojenia pretensyi Gal. funduszu propinacyjnego 30 zł. itd. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł. Wadyum zaś 15 zł.

W pierwszym terminie nabyć można sumę powyższą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat Dr. Pawłowski w Sokalu.

Sokal, dnia 12 lipca 1894.

L. 3740 (7083 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 11 października 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 listopada 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności objętych całym wyk. hip. l. 404, 1/3 części wyk. hip. 350, 1/6 częścią wyk. hip. 502 tudzież 1/4 częścią wyk. hip. 519 i 323 księgi gruntowej Nieznanów dłużnika Jakóba Schnapfa własnych na rzecz Jankla Klier pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 25 zł. względnie 35 zł, 33 ct., 66 zł. 66 ct., 270 zł. i 75 zł. Wadyum 2 zł. 50 ct. względnie 3 zł. 53 ct., 6 zł. 66 ct., 27 zł., 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Judy Mezes i Jakóba Morwitzer, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 26 listopada 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem Dra Władysława Małaczyńskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 26 maja 1894.

L. 6881 (7093 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż położonej w Gnojnicy realności wykazem hip. nr. 126 tejże gminy objętej, Maryi Jakimowicz własnej, na zaspokojenie 18 rat pożyczkowych po 7 zł. 50 ct. z pn. na rzecz ogólno-rolniczo kredytowego Zakładu we Lwowie w likwidacyi dnia 15 listopada i dnia 13 grudnia 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Wojciecha Adamko z Krakowca.

Krakowiec, 9 września 1894.

L. 5518 (7158 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kuczka, iż przeciwko niemu wniosła gminna kasa pożyczkowa w Wróblówce pozew o zapłacenie kwoty 60 zł. aw. z pn., wskutek czego mu kuratorem Aleksandra Bobka ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 3 grudnia 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 14 października 1894.

L. 5517 (7157 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kuczka, iż przeciwko niemu wniosła gminna kasa pożyczkowa w Wróblówce pozew o zapłacenie kwoty 84 zł. z pn, w skutek czego mu kuratorem Aleksandra Bobka astanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 3 grudnia 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 14 października 1894.

L. 8830 (7131 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w tut. depozycie przechowane są przeszło 30 lat następujące effekta:

1. książeczka nowosądeckiej kasy oszczędności na 32 zł. 32 ct. na rzecz Antoniego Setmajera,

2. książeczka nowosądeckiej kasy oszczędności na kwot 339 zł. 63 ct. na rzecz wierzycieli hip. 1/4 części posiadłości pod Nr. 24 w Starym Ssączu niegdyś Domiceli Rucińskiej własnej t. j. na rzecz Jana Melchara, a względnie poprzedniej właścicielki Domiceli Rucińskiej,

3 skrypt dłużny na kwotę 157 zł. 50 ct. na rzecz Anieli Kwiatkowskiej.

Niniejszem wzywa się powyżej wymienione z życia i miejsca pobytu niewiadome osoby względnie ich spadkobierców i prawonabywców aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni prawa swoje do powyższych depozytów w tut. sądzie zgłosili i roszczenia swe wykazali inaczej po upływie tego terminu powyższe depozyta uznane zostaną jako przepadłe na rzecz skarbu i skarbowi wydane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 20 października 1894.

L. 4148 (7113 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Berezańskiego z Jaworca zawiadamia, że w skutek pozwu Maryi Liebernyj de praes. 7 czerwca 1894 l. 4148 przeciw niemu o zapłacenie 45 zł. z pn. termin na dzień 13 listopada 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Andryja Szutiaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 3 września 1894.

L. 7558 (7098 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Wojciecha Jarzębaków' że Michał Dulak wniósł przeciw nim i spóln. skargę o własność 1/4 części z 5/16 części realności 884 gminy Piwniczna.

Sąd ustanawia dla Franciszka i Wojciecha Jerzębaków kuratora w osobie pana dr. Edwarda Szayera adwokata w Starym Sączu na koszt ich, i wzywa ich, ażeby kuratorowi dowody swoje przed terminem w dniu 13 listopada 1894 dostarczyli, lub wskazali sądowi innego pełnomocnika, albo osobiście na powyższym terminie się stawili.

Stary Sącz, dnia 14 sierpnia 1894.

L. 51111 (7102 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publi znej wiadomości odnośnie do edyktu z dnia 15 września 1894 l. 45327, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Chaje Seller ur. Schorr i tejże fideikomisarnym substytutom pto 539 zł. 52 ct. 539 zł. 18 ct. i 11339 zł. 70 ct a. w. z pn. o dozwolenie licytacyi realności pod lk. 889 2/4 we Lwowie położonej dla potomstwa żyjących substytutów fideikomisarnych Chaji Seller ur. Schorr kuratorem adwokata dr. Ziona a tegoż zastępcą adwokata dr. Menkesa ustanowiono.

Lwów, d. 13 października 1894.

L. 53395 (7101 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Pake Rosenthal przeciw Ignacemu Wentzl prośby o wydanie nakazu zapłaty kwoty 65 zł. wa. z 19 października 1894 l. 52834 ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Wentzl kuratorem ad actum p. adw. kraj. dr. Kosa, a zastępcą p. adw. krajowego dr. Fedaka

Doręczając równocześnie nakaz zapłaty do l. 52834/94 na ręce kuratora wzywamy Ignacego Wentzla, aby bądź z ustanowionym kuratorem co do obronnych środków się ułożył, lub innego zastępcę sobie obrał. inaczej następstwa zaniedbania tej ostrożności sam sobie przypisze.

Lwów, d. 22 października 1894.

L. 49312 (7057 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Marcina Bełzeckiego z dnia 10 września 1894 l. 45770 wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 28652 wystawionej na nazwisko Marcina Bełzeckiego z pierwotną wkładką 60 zł. której stan w dniu 1 lipca 1894, 30 zł. 95 ct. wynosił, ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tegoż terminu takowa na żądanie Marcina Bełzeckiego za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, d. 6 października 1894.

L. 38570 (7127)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Ludwik Plohn" bióro dzienników i ogłoszeń we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

Lwów, d. 4 sierpnia 1894.

Doniesienia prywatne.

250 zł. w złocie

gdyby **Crême Grolich** nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi, plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórnik, czerwoność nosa itd. i zachował cerę aż do starości lśniąco białą i młodziuchno świeżą. Nie jest to blansz! Cena 60 ct. Należy żądać wyraźnie „nagrodami odznaczonej Crême Grolich" bo istnieją i nic niewarte naśladownictwa. **Savon Grolich, mydło do tego 40 ct.**

Główny skład J. Grolich w Bernie.

We Lwowie droguerya Alojzego Hubnera, apt. S. Ruckera i J. Beisera.

706

Leonard Solecki

ul. Batorego l. 2 we Lwowie.

Znowu obniżyłem cenę cukru.

1 kl. cukru w głowie	32 ct.
„ cukru częściowo	33 ct.
„ w kostkach	34 ct.
„ w mączce	34 ct.
„ słoniny wędzonej	66 ct.
„ smalcu bezwonnego	66 ct.
„ bryndzy znakomitej liptawskiej	72 ct.
„ masła deserowego znakomitego	1.28 zł.
„ masła pysznego do potraw	1.— zł.
„ miodu patoki	64 ct.
1 słoik konfitur każdego gatunku	50 ct.

Szczególnie polecam herbatę „Melange de London" aromatyczna dobrze naciągająca . . . . . 1/2 kl. 3 zł.

Znakomite kawy od . . . zł. 1.60 do 2.16.

Przy odbiorze 1 kl. opust 6 ct. Na prowincyę wysyłam w 5 kl. woreczkach bez opustu, franco do każdej stacyi pocztowej.

Drzewo bukowe

grube, łupane i suche, sąg 4-metrowy pełnej miary zł. 14.50 z odstawą do domu.

Przypominam Szan. P. T. Publiczności, że w niedzielę i święta mam cały dzień sklep zamknięty.

Polecając się łaskawym rozkazom, kreślę się

1178 Z pełnym szacunkiem

Leonard Solecki

BIURO (482)

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

„Gazeta Lwowska"

jest także do nabycia

w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 887

Zakład studniarski

dla budowy studzień wierconych i kopanych, podejmuje się nadal wszelkich robót w zakres studniarstwa wchodzących, uskuteczniane przez fachowego kierownika firmy od 35 lat zaszczytnie znanej, poleca nadal P. T. Obywatelom, Inżynierom i Budowniczym rzetelne i wzorowo wykonane roboty.

Leopolda Dominika spadkobierców

studniarstwo, Lwów, ul. Kościopalna l. 1. 1129

Codzienny zarobek bez kapitału dla osób każdego stanu, którzy chcą pośredniczyć w sprzedaży wszystkich gatunków losów austro-węgierskich, tak prywatnych jak i państwowych na miesięczne raty pod bardzo przystępnymi warunkami. Oferty pod adresem **Oddział losów ogólnego węgierskiego Towarzystwa akcyjnego Kasy oszczędności w Budapeszcie** (kapitał wpłacony pełny 1 milion zł.) Prospekta zostaną nadesłane. Korespondencya po niemiecku

1105

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 czerwca 1894 roku, a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 5 i 6 listopada 1894

o godzinie w pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być zastawy przeznaczone do sprzedaży wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

APTEKA

pod „Złotem Jabłkiem"

(Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel")

J. PSERHOFERA

I. Singerstrasse 15, **Wiedeń**

Pigułki krew przeczyszczające

przedtem pigułkami uniwersalnymi zwane, zasługują istotnie na to miano, bo bardzo wiele jest słabości, w których te pigułki znakomity skutek wywołują. Od wielu lat dziesiątek pigułki te bardzo rozpowszechnione i zapewne mało jest rodzin, w którychby nie miano tego środka domowego w pogotowiu. Liczni lekarze polecają i polecali pigułki te jako środek **przeciw złemu trawieniu i zatwardzeniu.**

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysyła się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających** i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to **czerwonem** pismem.

Balsam na odmrożenia — J. Pserhofera, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.

Sok z wielkiej babki — kończastej, przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu etc. Flasz 50 ct.

Amerykańska maść przeciw gośćcowi — zł.. 1.20

Proszek przeciw poceniu nóg — pudełko 50 ct. z przesyłką poczt. fr. 75 ct.

Balsam przeciw wolom — flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.

Angielski balsam cudowny — flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

Esencya życia (praskie krople — przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc. flaszeczka 22 ct.

Proszek fiakierski — przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct. 60.

Pomada Tannochininowa — J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.

Plaster uniwersalny — prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca — A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

1132

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznia się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

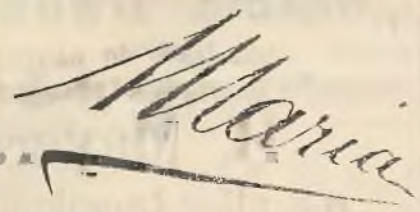

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

zostały znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850. 1170

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz

(Francya) **w Cognac.** (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francyi w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałłaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski,** jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Najstarsza i najdawniejsza fabryka świec stearynowych w Austro-Węgrzech.

Prawdziwe tylko w różowem opakowaniu. 1073

Prawdziwe MILLY świece

F. A. Sarga Syn i Sp.

Kantor: Wiedeń IV, Schwindgasse 7.

Ceny zniżone od 16 września b. r.

c. i k. dostawcy nadworni.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Dyetaryusz manipulacyjny z dobremi a chlubnemi świadectwami i mogący się wykazać z kilkuletniej praktyki prowadzenia gałęzi manipulacyjnych — posiadający szybkie i okrągłe pismo — poszukuje posady przy c. k. sądach lub starostwach. Zgłoszenia pod lit. B. W. post. rest. Nisko. 1173

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne, aristony etc. na raty. Stanisław Horszowski, Lwów, Karola Ludwika 3. 1171

Niema konkurencyi

Wyrób krajowy przewyższający wyrób zagraniczny. **Książki do nabożeństwa** bardzo pięknie oprawne wedle najnowszego fasonu od 20 ct. do 4 zł. **Księgi handlowe** rastrowane w trwałych oprawach. **Księgi** do kopiowania listów. **Księgi** do aptek. **Notatki** oprawne w płótno, skórę, cerstę. **Teki** artystycznie wykonane na dyplomy, adresa i albumy. **Pamiętniki** oprawne w skórę i płótno — po burdzo niskich cenach poleca

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 3

w podwórzu na lewo. 1064

Tutki nieklejone

„LA COMÉTE“

są najlepszym wyrobem krajowym.

1000 tutek La Comète w rulonie zł. 1.20. Łaskawe zlecenia nad 5.000 sztuk wysyłają **franko**

Bracia Elster, Lwów. 1146

Na sprzedaż zaraz

majątek przy budującej się kolei Halicz-Tarnopol, 1480 morgów doskonałej ziemi, gorzelnia i budynki gospodarcze obszerne, w dobrym stanie, dwór murowany obszerny, ogród dziesięciomorgowy. — Zasiew ozimy tegoroczny 350 korcy pszenicy, 205 korcy żyta.

Bliższych szczegółów udzieli adwokat dr. Fryderyk Kratter, we Lwowie, ulica Mickiewicza l. 12. 1182

Pochodnie smołowe i naftowe

w róznych wielkościach

poleca najtaniej

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38. 1164

Miód panieński

dziesięcioletni

odznaczony złotym medalem na Wystawie krajowej, tudzież uznany przez najznakomitsze osobistości za bardzo dobry.

Srodek niezawodny w osłabieniu nerwowem i przewodów pokarmowych, napój podniecający siły chorych, krzepiący rekonwalescentów, podtrzymujący zdrowych.

Jedna flaszka szampanka 1 zł. 10 ct. (dwie flaszki idą na paczkę 5-kilową). Nabyć można w **Administracyi Bartnika, Lwów, ul. Łyczakowska l. 93.** 1174

Został otwarty

nowo wybudowany i elegancko urządzony

HOTEL PANSKI

we Lwowie,

ulica Grodecka l. 5

(obok placu vis-a-vis kościoła św. Anny)

Arnolda Baranieckiego

Pokoje gościnne elegancko urządzone i zaopatrzone w nową pościel i bieliznę, są suche i zdrowe, cały bowiem dwupiątrowy budynek hotelowy wybudowano według planów umyślnie dla celów hotelowych wykonanych z uwzględnieniem wszystkich przepisów sanitarnych.

Usługa hotelowa skrzętna i rzetelna.

Cena pokoi gościnnych od 80 ct. i wyżej za dobę wraz z pościelą. 1180

Naprzeciw hotelu stacya tramwajowa i przestanek wozów omnibusowych.

Wapno

najlepszej jakości po cenie najtańszej Centralne Biuro związkowych fabryk wapna, Lwów.

(Grand Hotel) 1179

1155

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Wilhelm Breitmayer, ulica Trybunalska l 14,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego l. 8,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel. ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.

Główne zastępwstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozyasza Wixla i Syna,** ulica Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 1133

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,

browar w Okocimie.

Ogłoszenie. 1184

Gittel Tenenbaum z Rymanowa zgubiła książeczkę wkładkową na 74 zł. nr. 95 z kasy kredyt. dla handlu i przemysłu w Rymanowie.

Liche tutki psują zdrowie i tytoń!

Sensacyjne nieklejone tutki francuskie **„SANITAS“** 1124

z odtłuszczoną watą dra Brunsa w każdym munsztuku są wyrobem uznanym przez palących za najlepszy. 1000 tutek SANITAS w eleg. pud. zł. 1.80. Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franko odwrotną pocztą.

Skład komisowy franc. tutek SANITAS plac Kapitulny l. 3.

Telegram.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż

magazyn i pracownię futer

istniejący od 24 lat pod firmą: Fryderyk Mroziński, na własność nabyłem i po zupełnem zaopatrzeniu tegoż w świeży, doborowy i trwały towar, w tych dniach otworzyłem. — Ufając w swą 20-letnią pracę i wykształcenie zawodowe w kraju i zagranicą, spodziewam się, iż wszelkim wymogom Szanownych P. T. Gości zadość uczynię. Upraszając o liczne odwiedziny kreślę się z wysokiem poważaniem, zostający pod starą firmą:

JULIAN SOLIK

przedtem Fryderyk Mroziński

Magazyn i pracownia futer przy ulicy Sobieskiego l. 7. 1056

Nowo otworzony magazyn „pod Batorym“

we Lwowie, ulica Batorego l. 18 naprzeciw gmachu sprawiedliwości

poleca swój bogato zaopatrzony skład towarów modnych męskich i galanteryjnych, jakoto: bieliznę, kołnierze, manszety, krawaty w najnowszych fasonach i deseniach, rękawiczki, laski, parasole angielskie, kalosze amerykańskie, przybory do podróży, jakoteż perfumeryę angielską i francuską po jak najtańszych cenach. Zamówienia nad 5 zł. wysyła się franko odwrotną pocztą. 1169

Wyprzedaż.

Magazyn i pracownia futer

B. Szarkiewicza

we Lwowie, ulica Batorego l. 4.

naprzeciw Sądu karnego. 1047

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca

HERBATĘ

zbioru majowego.

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki (101)

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Magazyn futer

Braci Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko. 1057

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.